



STOŁECZNY POLICYJNY MAGAZYN

ISSN 1731-4550

magazyn.policja.waw.pl

styczeń 2022

W SŁUŻBIE I POZA NIĄ

LUŻNY SQUAD s.11

CHEVROLET TAHOE SSV s.28



O TYM SIĘ MÓWI

SZTUKI WALKI

W POLICYJNYCH INTERWENCJACH s.19



PODSUMOWANIE ROKU INWESTYCYJNEGO W KOMENDZIE STOŁECZNEJ POLICJI I PLANY NA ROK NASTĘPNY

Ponad 93 miliony złotych Komenda Stołeczna Policji przeznaczyła w 2021 roku na realizację zamierzeń inwestycyjnych i remontowych związanych z budową nowych obiektów, modernizacją i remontem istniejących obiektów oraz zakończeniem innych prac, które znalazły się kalendarzu inwestycyjnym w mijającym roku. Rok 2022 to kolejne wyzwania inwestycyjne, na które Wydział Inwestycji i Remontów KSP planuje przeznaczyć kwotę ponad 75,9 miliona złotych.

Mijający rok to dla Komendy Stołecznej Policji moment na podsumowanie inwestycji, jakie zostały zrealizowane w 2021 roku. Obok zakończenia rozbudowy obiektu Komendy Powiatowej Policji w Pruszkowie, do użytku zostały oddane nowe siedziby Posterunku Policji w Wiązowie, Posterunku Policji w Żabiej Woli, Posterunku Policji w Lesznie oraz Posterunku Policji w Izabelinie z siedzibą w Hornówku. Nadzorujący wszystkie realizowane inwestycje Wydział Inwestycji i Remontów zakończył również rozbudowę systemu wentylacji i klimatyzacji w budynku Komendy Stołecznej Policji, zadbał o rewitalizację terenu i modernizację zaplecza technicznego Wydział Transportu przy ul. Jagiellońskiej. W trakcie prac inwestycyjnych wymieniono również agregat w Centralnej Składnicy Uzbrojenia oraz dokonano modernizacji oświetlenia między innymi w obiektach Komendy Rejonowej Policji Warszawa V, a także Komendy Powiatowej Policji w Legionowie.

W mijającym roku przebudowany został teren nieruchomości Oddziału Prewencji Policji w Warszawie. Powstały nowe wiaty samochodowe i miejsca postojowe dla pojazdów służbowych. Na terenie jednostki wykonano nowe nawierzchnie drogowe wraz odwodnieniem terenu. Ponadto usunięte zostały nieczynne zbiorniki na olej napędowy, dzięki czemu uzyskano kolejne miejsca parkingowe.

Prace inwestycyjne będą również kontynuowane w nadchodzącym roku. Na rok 2022 zaplanowano na realizację inwestycji ponad 75,9 miliona złotych.

W przyszłym roku planowane jest zakończenie prac związanych z rozbudową Komisariatu Policji Warszawa Ursynów, budową nowej siedziby dla Komisariatu Policji w Jaktorowie, a także realizacją modernizacji punktu przystrzeliwania broni w Centralnej Składnicy Uzbrojenia.

Ponadto w 2022 roku planowane jest zakończenie prac modernizacyjnych obiektów, w których mieści się Wydział do walki z Przestępstwami Gospodarczymi, a także Policyjna Izba Dziecka.

Kontynuowana będzie realizacja budowy nowego obiektu Komendy Powiatowej Policji w Mińsku Mazowieckim.

Oprócz zakończenia trwających inwestycji, na 2022 zaplanowano uruchomienie nowych zadań dotyczących m. in. rozbudowy i modernizacji siedziby Komendy Rejonowej Policji Warszawa I przy ul. Belwederskiej, budowy nowej siedziby na potrzeby Komisariatu Policji Warszawa Włochy oraz modernizacji elewacji siedziby Komendy Stołecznej Policji.

★ EDYTA ADAMUS

W NUMERZE

STYCZEŃ 2022

AKTUALNOŚCI

- 2 PODSUMOWANIE ROKU INWESTYCYJNEGO W KOMENDZIE STOŁECZNEJ POLICJI I PLANY NA NASTĘPNY ROK
- 3 MOBILNY PUNKT DYSTRYBUCYJNY INFRASTRUKTURY TELEINFORMATYCZNEJ
- 6 ŚWIĄTECZNE POMAGANIE
- 9 ANTON CENA - POLICJANT JUDOKA Z AKADEMII POLICYJNEJ W PRISZTINIE
- 11 LUŻNY SQUAD

PRAWO I PROCEDURY

- 13 KRYMINALISTYCZNE BADANIA IDENTYFIKACYJNE PIECZĘCI I ICH ODCISKÓW cz. II

PORADNIK

- 19 SZTUKI WALKI W POLICYJNYCH INTERWENCJACH

TRENING I ZDROWIE

- 24 TRENING BOKSERSKI cz. III

MOTORYZACJA

- 28 CHEVROLET TAHOE SSV

REDAKCJA

Redaktor naczelny: Mariusz Mrozek
Sekretarz redakcji: Monika Nawrat
Studio graficzne: Karina Pohoška
Okładka: Daniel Niezdropa

Zespół i współpracownicy:
Edyta Adamus
Anna Mieszkowska
Monika Nawrat
Daniel Niezdropa
Gabriela Putyra
Agnieszka Arciszewska
Kinga Czerwińska
Ewa Kacprzyk
Konrad Kubat

Fotografowie:
Krzysztof Chwała
Jarosław Florczak
Rafał Markiewicz
Rafał Retmianiak
Rafał Rutkowski
Marek Szałajski



magazyn.policja.waw.pl

KSP ONLINE



Stołeczny Magazyn Policyjny - miesięcznik, ISSN 1731-4550. **Nakład:** 1500 egzemplarzy. **Adres redakcji:** ul. Nowolipie 2, 00-150 Warszawa, **e-mail:** redakcjasm@gmail.com, **Telefon:** 47 72 338-40; 47 72 338-41. **Druk:** TOP DRUK sp. z o.o., sp.k. ul. Nowogrodzka 151A, 18-400 Łomża. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, zmiany tytułów i opracowania redakcyjnego tekstów przyjętych do druku. Za treść zamieszczanych ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Miesięcznik rozprowadzany jest bezpłatnie w policyjnej dystrybucji wewnętrznej.

MOBILNY PUNKT DYSTRYBUCYJNY INFRASTRUKTURY TELEINFORMATYCZNEJ



foto: archiwum Wydziału Elektroniki i Technik Informacyjnych Politechniki Warszawskiej

WSPARCIE ŁĄCZNOŚCI W DZIAŁANIACH POLICJI
(PROTOTYP POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ)

W ramach projektu zakładającego budowę mobilnego punktu, który w kryzysowym obszarze można wykorzystać do zapewnienia łączności służbom w warunkach terenowych, a w szczególności Policji, zbudowany został niezwykle ciekawy prototyp. To pierwsze tego rodzaju urządzenie, które może w przyszłości stanowić ważne technologicznie wspomaganie, a przede wszystkim źródło łączności, w miejscach, w których korzystanie z zasobów teleinformatycznych byłoby utrudnione. Stworzony przez inżynierów z Politechniki Warszawskiej pojazd ze specjalistycznym wyposażeniem miał już swój debiut na XXX Międzynarodowym Salonie Przemysłu Obronnego MSPO 2021 w Kielcach. Z uwagi na fakt, że jest to technologia, która ma istotne znaczenie dla pracy Policji na miejscach zdarzeń, klęsk żywiołowych, działań poszukiwawczych czy też pościgowych, zapraszamy do lektury materiału stworzonego przez Biuro Promocji Wydziału Elektroniki i Technik Informacyjnych Politechniki Warszawskiej. Dzięki uprzejmości i pomocy dr inż. Zbigniewa Wawrzyniaka, koordynatora opisywanego projektu, przedstawimy też krótki zarys prac, jakie są realizowane przez WEiTI.

„Inżynierowie WEiTI PW pomagają służbom zachować łączność w ekstremalnych warunkach” (informacja prasowa) Marek Sieczkowski:

Inżynierowie Wydziału Elektroniki i Technik Informacyjnych Politechniki Warszawskiej (WEiTI PW) opracowali koncepcję i budują prototyp Mobilnego Punktu Dystrybucyjnego Infrastruktury Teleinformatycznej (MPDIT). Pojazd z wysoce specjalistyczną aparaturą zapewni niezbędną łączność różnym służbom w sytuacjach nadzwyczajnych i kryzysowych.

Mobilny Punkt Dystrybucyjny Infrastruktury Teleinformatycznej

(MPDIT) będzie niezbędny w pracy służb wszędzie tam, gdzie potencjalnie może mieć miejsce lub już wystąpiła sytuacja krytyczna. Klęski żywiołowe, powodzie, pożary, imprezy masowe, duże akcje poszukiwawcze czy nawet ataki terrorystyczne to typowe sytuacje jego użycia. Choć pojazd MPDIT z zewnątrz wygląda jak typowy bus, to jednak o jego wartości stanowi unikatowa, wysoce specjalistyczna aparatura, która zapewnia nie tylko niezbędną łączność w każdych warunkach, ale również integruje różnicowane środki komunikacji i nimi zarządza. To pozwala na sprawne planowanie i dowodzenie każdą akcją ratunkową, a w szczególności dowodzenie patrolami działającymi na znacznych obszarach. Wyposażenie pojazdu przygotowali inżynierowie Instytutu Syste-



mów Elektronicznych Wydziału Elektroniki i Technik Informacyjnych Politechniki Warszawskiej, pod kierownictwem prof. dr hab. inż. Krzysztofa Poźniaka.

– Zastosowane przez nas innowacyjne rozwiązania teleinformatyczne pozwalają przede wszystkim zachować strukturę łączności lokalnej bez potrzeby zewnętrznych źródeł zasilania. W chwili klęsk żywiołowych, kiedy sieć komórkowa przestaje działać, ma to szczególne znaczenie. Co więcej, opracowana przez nas technologia to nie tylko przesyłanie sygnałów, ale również ich integracja i interpretacja. Oznacza to np. taką możliwość, że nie tylko otrzymamy obraz przekazany od patroli pieszych z obszaru ich działania, ale możemy zautomatyzować proces przekazania bezpośrednio do sieci powiadamiania OST112, a także wykorzystanie użytecznych informacji np. z baz policyjnych o osobach poszukiwanych lub niebezpiecznych. – podkreśla dr inż. Grzegorz Kasprowicz konstruktor systemu – Oprócz niezaprzeczalnych zalet użytkowych, nasze rozwiązania cechują się modułową budową. To pozwala na dowolną konfigurację teletechniczną, a więc szybkie dopasowanie sprzętu i kanałów łączności do potrzeb zaistniałej sytuacji. Innych rozwiązań oczekują policjanci poszukujący zaginionych, innych strażacy walczący z pożarami, a jeszcze innych zarządzający siłami służb publicznych przy ochronie i zabezpieczeniu imprez masowych.

Nasze rozwiązanie wychodzi naprzeciw potrzebom Policji. Obecnie prowadzone testy terenowe według scenariuszy różnych służb wskazują na celowość spełniania rzeczywistych wymo-

gów technicznych i taktycznych w takich sytuacjach, szczególnie w sprzęcie integrującym kanały komunikacji niezbędne w dzisiejszych czasach – zwraca uwagę dr inż. Zbigniew M. Wawrzyniak, koordynujący zagadnienia testowania i ewaluacji systemu.

Służby bezpieczeństwa, w tym Policja, w zaproponowanym rozwiązaniu doceniają przede wszystkim korzyści związane z:

- tworzeniem ad-hoc sieci MESH (kratowej) – natychmiastowe zbudowanie jednolitej sieci Wi-Fi, a więc dostarczenie użytkownikowi łączności z jednym urządzeniem dostępowym, choć tak naprawdę sieć może utworzyć wiele punktów pośrednich. Takie rozwiązanie nie tylko poprawia zasięg sygnału Wi-Fi, ale również niweluje straty przy przekazywaniu sygnału, poprawia stabilność działania sieci oraz daje się łatwo instalować i konfigurować,
- możliwością transmisji treści w formie strumieni audio i video – system oferuje nie tylko przekazywanie informacji, ale także zapewnia dobrą komunikację głosową, tekstową i niezawodnie przesyła obraz w wysokiej rozdzielczości,
- szybką komunikację PTT – technologia Push To Talk (naciśnij i mów) umożliwia szybką komunikację w obrębie wybranej grupy osób, w której nadawanie informacji możliwe jest poprzez wciśnięcie i przytrzymanie przycisku,
- wizualizacją lokalizacji punktów łączności na mapie wraz z możliwością komunikacji w interfejsie graficznym odbiorcy – w konsoli sterującej całym systemem,
- możliwością wyboru medium z GSM, Wifi lub bez – łatwe przełączanie się i adaptacja całego systemu komunikacji dostosowując jego działanie do wybranego wariantu infrastruktury,
- wykorzystaniem systemów analogowych VHF/UHF (radiotelefony), cyfrowych DMR/TETRA (łączność radiowa), użycie radiolinii lub łączności satelitarnej,
- integracja z węzłem dostępowym sieci OST 112 różnymi kanałami – ogólnopolskiej sieci teleinformatycznej, która jest podstawą działania Systemu Powiadamiania Ratunkowego.

Choć zaproponowane rozwiązanie jest przygotowane jako demonstrator technologii (prototyp), to wkrótce dzięki ścisłej współpracy m.in. z polską Policją, może znaleźć praktyczne zastosowanie w warunkach rzeczywistych.

– Opracowany w naszym Wydziale mobilny punkt do zarządzania kryzysowego jest kolejnym przykładem posiadanych i rozwijanych kompetencji w kluczowym dla nas obszarze – technologii łączności, elektroniki i systemów informatycznych. Jesteśmy dumni, że naszymi pracami naukowymi możemy poprawiać bezpieczeństwo nas wszystkich i naszego kraju – podkreśla prof. dr hab. Michał Malinowski, Dziekan WEiT PW – cieszy nas, że zaprezentowane rozwiązania podczas tegorocznego Międzynarodowego Salonu Obronnego w Kielcach owocują już bardzo konkretnymi zapytaniami m.in. od Policji. Wierzymy, że zacieśnianie takiej współpracy technicznej pozwoli nam wdrożyć technologie i praktyczne rozwiązania wypracowane na Wydziale i będzie otwartymi drzwiami do kolejnych projektów w przyszłości.

Pojazd MPDIT wraz ze specjalizowanym wyposażeniem i oprogramowaniem to wymierny efekt osiągnięty wspólnie z konsorcjantami: Wyższą Szkołą Policji w Szczytnie, Vortex Spółka z o.o. oraz firmą Longevity, w ramach realizowanego od grudnia 2018 roku projektu pt.: „Mobilny Punkt Dystrybucyjny Infrastruktury Teleinformatycznej (MPDIT)”. Wartość prac wynosi 7 372 951 zł netto, a środki na ich wykonanie pochodzą w 89,66% z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju w ramach konkursu Bezpieczeństwo i Obronność BiO9 z 2018 roku.

Polscy naukowcy od kilkunastu lat pracują dla obronności i bezpieczeństwa kraju. Przełomowe technologie i nowoczesne rozwiązania wielokrotnie znalazły już praktyczne zastosowania. Uczestniczą w kolejnych konkursach Bezpieczeństwo i Obronność. Takim przykładem są m.in. projekty wykonane dla Policji czy Straży Granicznej. Są to rozwiązania służące do integracji sygnałów wizyjnych, prognozowania przestępczości, integracji rozwiązań łączności specjalistycznych do ochrony granicy państwowej.

Dziś naukowcy stoją przed wyzwaniami związanymi m.in. z technologią kwantowych oraz ciągle aktualnymi zagadnieniami modułowej konstrukcji specjalistycznego sprzętu cyfrowego dostosowanego do specyficznych potrzeb w zakresie łączności oraz integracji funkcjonalności wspomagających działanie służb, np. Policji czy też Straży Granicznej.

Kiedy do naszej redakcji dotarła notatka prasowa z Wydziału Elektroniki i Technik Informacyjnych Politechniki Warszawskiej (WEiTI PW), postanowiliśmy nawiązać kontakt z osobami, które brały udział w tym przedsięwzięciu. Bardzo zainteresował nas wydział, którego pracownice opuścił tak ciekawy pomysł, który zgodnie z założeniem i umową projektową ma trafić do naszej formacji, gdzie to Policja ma być właśnie jego głównym użytkownikiem.

Swój cenny czas poświęcił nam koordynator testów oraz ewaluacji systemu pojazdu MPDIT, dr inż. Zbigniew Wawrzyniak. Zadaliśmy mu kilka pytań dotyczących historii wydziału oraz zakresu prac, jakimi się zajmuje.

Jak długo istnieje ten wydział w Politechnice?

Historia naszego Wydziału sięga 1916 roku, kiedy to w ramach Politechniki Warszawskiej został utworzony Wydział Budowy Maszyn i Elektrotechniki. Ważnym momentem w historii wydziału było ukończenie w 1964 r. budowy Gmachu łączności noszącego obecnie imię Profesora Janusza Groszkowskiego. Rok 1970 przyniósł kolejne zmiany organizacyjne, na Wydziale powstało 6 instytutów. W 1994 roku, w wyniku ewolucji obszaru zainteresowań powstała dzisiejsza nazwa: Wydział Elektroniki i Technik Informacyjnych.

Jak dużo zespołów badawczych pracowników naukowych liczy wydział?

Działalność całego wydziału opiera się przede wszystkim na pracy 6 instytutów i wielu grup badawczych gromadzących osoby z różnych obszarów. Pełny zakres naszych możliwości prezentuje katalog:

<https://www.elka.pw.edu.pl/Badania-i-nauka/Katalog-uslug-B-R-Wydzialu-Elektroniki-i-Technik-Informacyjnych-PW>

Czy w wydziale pracują osoby z doświadczeniem we współpracy ze służbami – Policją - chodzi o rozwijanie technologii, eksperci, konsultanci, biegli, czy są to dydaktycy bądź osoby z doświadczeniem w branży informatycznej?

Kadrę wydziału stanowią zarówno dydaktycy jak i praktycy - badacze, ponieważ badania naukowe, realizowane w różnych formach, stanowią znaczną część naszych obowiązków. Wychodzimy z założenia, że najwyższy poziom kształcenia prezentują osoby z nie tylko z podstawą teoretyczną, ale doświadczeniem praktycznym nabywanym w projektach realizowanych w postaci rozwiązań sprzętowych, programistycznych lub informatycznych. Potwierdzeniem jest wiele wspólnie wykonanych projektów ze służbami takimi jak: pk MPDIT. Inny nasz projekt pn. Integrator Systemów Wizyjnych pk ISW umożliwia integrację do 300 wizyjnych urzą-

dzeń koncentrujących, jak systemy monitoringu infrastruktury krytycznej Państwa, dużych obiektów sportowych, dworców, obszarów miejskich, kluczowych obiektów użyteczności publicznej. Na co dzień współpracujemy przy prowadzeniu projektów naukowych, badawczo-wdrożeniowych z różnymi rodzajami Wojsk Polskich, zagranicznymi armiami, takimi jak NATO czy US Air Force. Stanowimy niezależne zaplecze eksperckie dla NATO Science and Technology Organization oraz European Defence Agency (EDA).

Czy domena bezpieczeństwa jest bliska celom realizowanym przez WEiTI PW, czy dotychczasowe projekty dotyczyły pracy służb, instytucji, czy też były tworzone na potrzeby branż komercyjnych, przedsiębiorstw, koncernów?

Jest nawet bardzo bliska. Projekty zrealizowane wspólnie z Policją, służbami, armią- to bardzo ciekawe wyzwania technologiczne. Dla nas to niebywała możliwość sprawdzenia rozwiązań, na które w cywilnych zastosowaniach będziemy musieli jeszcze poczekać. Proszę zauważyć, że prawie wszystkie radary na świecie bazują na rozwiązaniach właśnie u nas wypracowanych. Najnowszy SZURAD to prawdziwa perełka wśród nich (SZURAD - radar szumowy krótkiego zasięgu z elektronicznie sterowaną wiązką do wykrywania i śledzenia pocisków rakietowych), który powstał w Pracowni Techniki Radiolokacyjnej kierowanej przez prof. dr hab. inż. Krzysztofa Kulpę.

Czy wiele wynalazków opuściło Wasze pracownice, ile patentów posiada wydział?

Patent patentowi nierówny. Liczba wynalazków odpowiada praktycznie co najmniej liczbie realizowanych projektów, których każdego roku prowadzimy kilkadziesiąt. Skala naszego działania jest naprawdę ogromna. Politechnika Warszawska prowadzi także komercjalizację różnych rozwiązań technicznych przez swoje Centrum Zarządzania Innowacjami i Transferem Technologii, a zagadnienia projektów z bezpieczeństwa i obronności koordynuje Uczelniane Centrum Badawcze Obronności i Bezpieczeństwa PW (UCBOiB), kierowane przez dr hab. inż. prof. uczelni, Roberta Głębockiego. Myślę, że zagadnienia techniczne w obszarze bezpieczeństwa, dedykowane działaniom Policji, mogą być przedmiotem kolejnej ciekawej rozmowy.

Dziękuję za rozmowę.

★ DANIEL NIEZDROPA

Wydział Elektroniki i Technik Informacyjnych Politechniki Warszawskiej (WEiTI PW) – największy wydział Politechniki Warszawskiej, w którym każdego roku kształci się około 3200 studentów i ponad 200 doktorantów. Zajęcia na trzech poziomach studiów (inżynierskie, magisterskie, doktoranckie) to 400 przedmiotów realizowanych m.in. w 50 specjalistycznych laboratoriach. Działalność edukacyjna i naukowo-badawcza obejmuje takie dziedziny jak m.in.: informatyka, automatyka i robotyka, elektronika, mikroelektronika, optoelektronika i fotonika, grafika komputerowa, cyberbezpieczeństwo, sztuczna inteligencja, telekomunikacja i inżynieria Internetu rzeczy. Na Wydziale, oprócz zajęć dydaktycznych, organizowane są liczne wydarzenia, prowadzone są prace naukowo-badawcze i międzynarodowe projekty. WEiTI ściśle współpracuje z przodującymi firmami polskimi i międzynarodowymi korporacjami.

ŚWIĄTECZNE POMAGANIE

★ MONIKA NAWRAT

Jesteśmy pod wrażeniem zaangażowania policjantów w świąteczną pomoc. Gratulujemy sił, pomysłów i chęci - dobro wraca podwójnie.

Policjanci oraz pracownicy z Komendy Rejonowej Policji Warszawa I, o których pisaliśmy w grudniowym numerze, zebrali ponad 8000 tysięcy złotych, co przerosło ich najśmielsze oczekiwania. Dzięki pełnemu zaangażowaniu i chęci pomocy, policjanci spełnili marzenie pana Pawła. Wszystkie rzeczy podstawowe (dla nas przyziemne) trafiły już do jego domu. Ze zbiórki nie tylko udało się kupić vouchery na ubrania, ale również wymarzone książki i plecak. Dzięki darczyńcom opłacono pokój pana Pawła aż do maja przyszłego roku. Potrzebujący nie krył łez wzruszenia, kiedy słowami wdzięczności podziękował policjantom za ten wielki gest. Policjantki, które wyszły z tą niezwykle piękną inicjatywą, dziękują wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że na twarzy Pana Pawła ponownie pojawił się uśmiech i łzy wzruszenia.

W akcję Szlachetnej Paczki włączyli się również funkcjonariusze z Wydziału Ochrony Placówek Dyplomatycznych KSP. Inicjatorem zbiórki byli: podinsp. Łukasz Szejkowski i nadkom. Zenon Chomik. Liczba osób pomagająca w akcji była naprawdę spora. W zbiórkę zaangażowali się nie tylko policjanci, ale również pracownicy cywilni i ich rodziny, którzy zdecydowali się wybrać rodzinę z Zambrowa, liczącą trójkę dzieci. Sytuacja finansowa tych serdecznych, lecz ubogich ludzi, wzbudziła u funkcjonariuszy ogromną chęć pomocy. Ojciec choruje na epilepsję, co znacznie utrudnia mu znalezienie stałej pracy. On oraz jego żona brali udział w wielu kursach podnoszących ich kwalifikacje, mimo tego ciężko im było znaleźć pracę, a ich dochód miesięczny wynosi ok. 2500 złotych. Dwie córki Dagmara i Natalia uczęszczają do szkoły, natomiast kilkuletni syn Filip jest przedszkolakiem. Dzieci potrzebowały akcesoriów szkolnych tj. plastelina, kredki, zeszyty. Weekend cudów dla rodziny z Zambrowa okazał się wielkim szczęściem. W przekazanych świątecznych paczkach znalazły się m.in.: laptop, suszarka i akcesoria do włosów, rzeczy niezbędne do szkoły, maszynka do włosów, artykuły chemiczne i wiele innych. Z relacji policjantów wiemy, że paczki były tak ciężkie, że sprawiały trudności z ich doręczeniem. Świadczy to o hojności darczyńców. Po otrzymaniu podarunków, rodzina z Zambrowa podziękowała i sprezentowała własnoręcznie robione upominki. Jedna z córek, napisała list z podziękowaniami. Dla policjantów z Wydziału Ochrony Placówek Dyplomatycznych KSP największą satysfakcją był uśmiech rodziny, który był bezcenny.



foto: archiwum KRP Warszawa I, WOPD KSP, KPP Mińsk Mazowiecki, WWP KSP



„Weekend cudów” był niespodzianką dla pani Barbary z Mińska Mazowieckiego. Zarówno policjanci jak i pracownicy cywilni włączyli się w pomoc. Ich celem był zakup vouchera na rehabilitację, artykułów spożywczych i środków chemicznych. Pani Barbara walczy z wieloma chorobami. Niestety w wyniku powikłań po udarze straciła nogę. Cierpi również na niedowład prawej strony ciała, miażdżycę i afazję. W ostatnim czasie zmagają się również z padaczką. W związku z trudną sytuacją życiową starszej kobiety, policjanci bez wahania postanowili zorganizować miejsce zbiórki, był to magazyn Zespołu Szkół nr 2 przy ul. Sosnkowskiego. Tam chętni darczyńcy mogli przywieźć swoje prezenty i włączyć się do świątecznej akcji. Finalnie pani Basia dostała szansę na rehabilitację i środki niezbędne do życia. Gest mińskiej policji wzbudził ogromne wzruszenie. Jak cytują wolontariusze: „Gdy weszliśmy, pani Basia od razu się rozplakała ze szczęścia. Pan Marek również. Oboje byli bardzo wzruszeni. Największe emocje wzbudził voucher na rehabilitację, na którym rodzinie najbardziej zależało, ponieważ pani Basia przygotowuje się do założenia protezy, a to jej bardzo pomoże. Mąż bardzo dziękował za pomoc, po czym wyszedł do pokoju obok i się rozplakał”. Akcja Szlachetnej Paczki nie była jedynym przejawem pomocy. Policjanci z Komendy Powiatowej w Mińsku Mazowieckim postanowili wesprzeć również domy dziecka. Dzięki zaangażowaniu i powadze sytuacji, funkcjonariusze zebrali fundusze na rzeczy potrzebne do codziennego funkcjonowania tj. stację parową, dozowniki na mydła oraz pieniądze. Pomoc otrzymały domy dziecka w Mińsku Mazowieckim, Falbogach k. Kałuszyna i Siennicy, gdzie wielkim sercem i szlachetnym gestem wykazał się starszy sierżant Daniel Osiak. Funkcjonariusz spotkał się z dziećmi z Domu Dziecka w Siennicy i przekazał im tysiąc złotych. Pieniądze pochodziły z zadośćuczynienia.

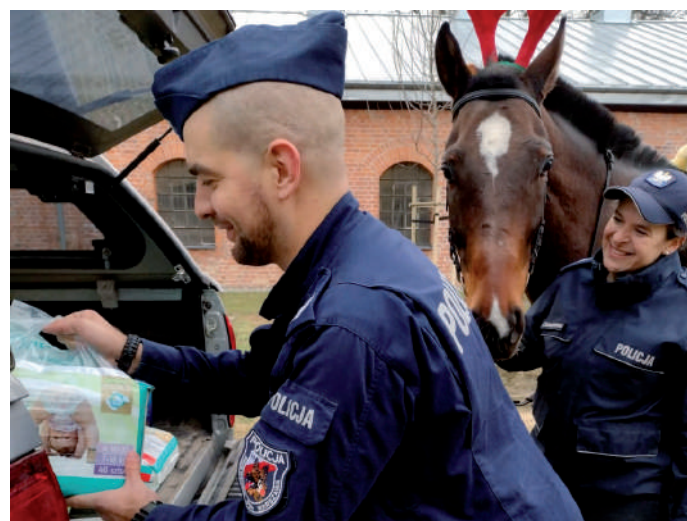




Funkcjonariusze i pracownicy z Komendy Rejonowej Policji Warszawa VI oraz podległych komisariatów na Białołęce i Targówku również przygotowali liczne prezenty dla dwóch ubogich rodzin z terenu Pragi Północ. W pomoc przy realizacji tego przedsięwzięcia zaangażowali się również pracownicy Ośrodka Pomocy Społecznej, którzy wiedzieli, gdzie mieszkają najbardziej potrzebujący. Policjanci zebrali m.in. kosmetyki, zabawki, słodycze, artykuły szkolne oraz odzież. Dzięki serdecznej postawie praskich policjantów zebrano wiele wspaniałych prezentów. W trakcie obdarowywania pojawili się łzy szczęścia i wzruszenia. W ramach podziękowań, dzieci jednej z rodzin, Lucjan i Ignacy przybili policjantom "piątki" i wręczyli świąteczną kartę z życzeniami.



Funkcjonariusze z Ognia Konnego Sekcji Konnej i Przewodników Psów Służbowych WWP KSP okazali wiele serca i dołączyli do zbiórki darów dla malutkich dzieci. Akcja „Nie bądź sknera, kup pampersa!” cieszy się sporym zainteresowaniem. Była to już ósma edycja tego pięknego przedsięwzięcia. Dzięki zaangażowaniu policjantów, chore i potrzebujące wsparcia maluchy, będą mogły przeżyć święta, tak jak inne dzieci. Tegoroczne prezenty w postaci: pieluch, podkładow, chusteczek, kaszek, słoiczków z jedzeniem, nowych ubrań trafiły do Interwencyjnego Ośrodka Preadopcyjnego w Otwocku, Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Kraszewie-Czubakach, Domu dla Dzieci w Otwocku, Rodzinnego Domu Dziecka w Podbieli. Oprócz naszych policyjnych jeźdźców do zbiórki dołączyły się również inne wydziały Komendy Stołecznej Policji. Z relacji policjantów wiemy, że paczek było tak dużo, że ledwo zmieściły się w radiowozie. Święta Bożego Narodzenia były idealnym czasem, aby zrobić coś dobrego, szczególnie dla chorych dzieci.



ANTON CENA

★ MONIKA NAWRAT

policjant i judoka z Akademii Policyjnej w Prisztinie

foto: archiwum prywatne Anton Ceny



Człowiek pełen pasji i zaangażowania. Od lat pracuje w Szkole Policji w Kosowie. Ojciec i mąż, 100% czasu poświęca pasji judo, no może 90%, bo reszta to sen. Jest wzorem dla wszystkich podopiecznych. Ukończył policyjną szkołę w Vushtrri w Kosowie oraz Military & Police Academy w Belgradzie. Biegłe posługuje się wieloma językami: albańskim, angielskim, chorwackim, włoskim, słowackim. Wielokrotnie zajmował pierwsze miejsca na podium i zdobywał laury podczas Mistrzostw Świata Weteranów w Judo, Mistrzostwach Europy w Chorwacji i Słowacji. Był czterokrotnie ogłoszony mistrzem świata w zawodach sportowych służb mundurowych oraz powoływany na Igrzyska Olimpijskie w Barcelonie i Mistrzostwa Świata w Judo. „Słabi widzą przeszkody, silni widzą jedynie cel, a Ci najlepsi widzą przeszkody i dążą do celu”, słowa Masutatsu Ōyama, południowokoreańskiego mistrza karate idealnie pasują do naszego bohatera. Dać 100 % z siebie - to recepta na sukces.

Anton czym aktualnie zajmujesz się w Policji?

Na początku służby tj. od 06.09.1999 r. do 30.05.2000 r. pełniłem funkcję oficera Policji w Kosowie. Natomiast od 30.05.2000 r. do dziś jestem instruktorem treningu fizycznego w Kosowskiej Akademii Policyjnej. Jestem także Naczelnym Inspektorem Jednostki Obrony Taktycznej AKSP (Akademia e Kosovës për Siguri Publike), która cieszy się zaufaniem.

Jak wyglądała Twoja kariera zawodnika judo?

Na początku byłem reprezentantem byłej jugosłowiańskiej drużyny judo i zaznaczę, że jedynym zawodnikiem, który został nominowany w kategorii – 60 kg na Mistrzostwa Świata w 1991 roku. Oprócz tej imprezy, zostałem również zakwalifikowany na Igrzyska Olimpijskie w Barcelonie w 1992 r. Niestety to marzenie się nie spełniło, w związku z konfliktem wojennym, ponieważ w tym czasie, była federacja jugosłowiańska została rozdzielona i straciłem szansę na udział w tych dwóch wielkich konkursach. Ciężko było mi się z tym pogodzić. Każdy z nas wie, że uczestnictwo w tak ważnej imprezie to marzenie każdego sportowca. Ta sytuacja sprawiła, że tym czasie wyjechałem do Chorwacji i tam kontynuowałem karierę judo. Pomimo zdobycia tytułu mistrza Chorwacji, nigdy nie byłem delegowany na międzynarodowe mistrzostwa.

Jesteś już zawodnikiem weteranem, ile lat trenujesz?

Pierwsze kroki w judo stawiałem mając już 10 lat. Uważam, że to dobry wiek na rozpoczęcie treningów w tym wieku. Pamiętam, że był to 1973 rok. Aż ciężko mi uwierzyć, że trenuję już 48 lat i nadal sprawia mi to ogromną przyjemność.

Czy prowadziłeś treningi z polskimi policjantami? Wiem, że bywasz w Polsce na różnych seminariach poświęconych tematyce judo?

Owszem, polskich policjantów spotykam w Kosowie. Jednak nikt, z tych których miałem okazję poznać bliżej, nie trenował judo. W klubie w Prisztinie, gdzie pracuję, gościłem funkcjonariuszy z różnych krajów. Z Polski jeszcze nie miałem żadnych gości. Mam nadzieję, że się to zmieni i chętnie wymienię się doświadczeniami. Słyszałem o Wyższej Szkole Policji w Szczytnie, może uda mi się tam pojechać.

Czy trenujesz również z jednostkami specjalnymi?

Tak, przeprowadziłem szkolenie z jednostką specjalną. Było to dla mnie bardzo ważne wydarzenie, ich kondycja fizyczna jest na bardzo wysokim poziomie. Ich umiejętności potwierdza zajęcie wysokiego trzeciego miejsca na Mistrzostwach Europy w dyscyplinie crossfit.

Anton byłeś kiedyś w Polsce?

Tak, owszem byłem. To był 1984 rok. Pamiętam, że odwiedziłem wtedy Gdańsk. Gościłem u Senseia Marka Mroza. Z tego co wiem, to aktualnie przebywa w Nowym Jorku, gdzie prowadzi własną sekcję karate kyokushin. Dzięki temu wyjazdowi miałem kontakty z polskimi zawodnikami judo. Wielokrotnie jeździłem do Polski na treningi jako mistrz świata w Policji i jako weteran. Zawsze byłem miło przyjmowany i w dobrej atmosferze mogłem prowadzić swoje warsztaty. Chętnie poznałbym polskich instruktorów ze Szkół Policji. Może kiedyś uda się nawiązać nowe kontakty.

Jak godzisz pracę z prowadzeniem zajęć judo? Do tego dochodzi rodzina i plan treningowy, może pochwalisz się - skąd bierzesz tyle energii?

Aktualnie jestem instruktorem policyjnym w Akademii Policyjnej w Prisztinie. Służbę zaczynam o 8 rano i kończę o 16 popołudniu. Po pracy prowadzę zajęcia judo, codziennie w godzinach od 18 do 21. Nie jest to łatwe, w czasie tych zajęć sam trenuję i robię to

co lubię najbardziej. Jestem podobno, jak twierdzi moja rodzina i znajomi - wulkanem energii. Taki charakter pozwala mi na realizowanie planów zawsze na sto procent.

Czym kierujesz się w życiu, Twoje motto życiowe na dobre i złe to...?

W życiu najważniejsze są dla mnie: miłość, sport, czytanie książek. Wszystko co robię to z miłością i pełnym zaangażowaniem. Moje ulubione powiedzenie to cyt. „Jeśli w życiu robisz coś, czego nie lubisz, zawsze będziesz niewolnikiem swojej pracy!”. Na szczęście mnie to nie dotyczy. Od najmłodszych lat znajomi nazywają mnie „Japończykiem”. Zawsze pragnę, żeby wszystko było poprawne, idealne. Każdego dnia budzę się o 6 rano, aby z uśmiechem pójść do pracy. Wybija północ, to kładę spać. W akademii mam ksywkę „horror”, ponieważ jestem wymagający i staram się, aby wszyscy podopieczni dali z siebie 100 %. Zdaję sobie jednak sprawę z tego, że już na początku 9-miesięcznego kursu moi podopieczni mnie niemalże nienawidzą. Jednak zauważam, że już na koniec darzą mnie większą sympatią. Zaczynają rozumieć, że dyscyplina i zaangażowanie się opłaca. Uczy pokory i szacunku do innych.

Na czym polegają kursy prowadzone przez Ciebie w kosowskiej Akademii?

Raz w roku policjanci muszą uzyskać certyfikację Akademii Policyniej. Odbывается to w formie kursu recertyfikacyjnego, który obejmuje: strzelanie, taktykę obrony, pierwszą pomoc, zatrzymanie pojazdów. Takie testy są stricte dla funkcjonariuszy. Dla kadetów są prowadzone inne zajęcia. Sprawdza on umiejętności poprzez: beep test, pompki, podciągnięcia i bieg na 2400 m.

Czy każdy z nas mógłby rozpocząć przygodę z judo?

Zawodowo w pewnym wieku może być już za późno na osiągnięcia w tym sporcie. Ja osobiście trenuję judo od najmłodszych lat, dlatego było mi łatwiej. Uprawianie tego sportu powinno być dostosowane do potrzeb i możliwości danej osoby, wtedy przyniesie wszechstronne korzyści. Biorąc pod uwagę, że judo jest



jedną z najbardziej ogólnorozwojowych dyscyplin sportu, uprawianie go pomaga w uzyskaniu wysokiego poziomu sprawności fizycznej. W przeciwieństwie do innych dyscyplin sportu, rozwija równomiernie wszystkie partie mięśni, co oprócz kształtowania sylwetki przyczynia się do zwiększenia gibkości i zwinności. Poza tym, to co najważniejsze w naszym zawodzie, judo uczy skutecznych sposobów obrony przed nieoczekiwanym atakiem.

No i czas na najważniejsze, czyli Twoje osiągnięcia?

Wielokrotnie zdobywałem pierwsze miejsca na Mistrzostwach Chorwacji w judo w latach 1991-1995, Mistrzostwach Słowacji i Belgii (1997). Po dotychczasowych moich osiągnięciach widać, jaką drogę po różnych krajach przechodziłem. W Kosowie w 2000 roku zdobyłem tytuł Sportowca Roku. W 2011 roku zostałem Mistrzem Europy weteranów w Austrii oraz w Polsce. Startowałem również w Miami, gdzie zdobyłem tytuł Mistrza Świata Weteranów (2012). Wiele razy walczyłem w imprezach służb mundurowych m.in. World Police and Fire Games, w 2013 r. w Irlandii, Belgii, USA, Chinach. Moim najświeższym osiągnięciem jest zdobycie pierwszego miejsca na Mistrzostwach Świata Judo dla weteranów w Lizbonie (1-st place in World Judo Championship for Veterans in Lisbon, Spain 2021). Do tych wymienionych, mógłbym jeszcze dodać kilka. Wszystkie tytuły są dla mnie bardzo ważne, motywują mnie do ciężkiej pracy nad sobą. Każde wyjazdy dają mi wiele energii, poznaję wspaniałych sportowców. Przecież my też się tak poznaliśmy, za co jestem bardzo wdzięczny.

Czy oprócz judo, uprawiasz jakieś inne sporty? Przeglądając Twoje social media, wnioskuję, że lubisz pływać?

Tak, przyznam, że judo to moja druga miłość, jednak kocham sport i nie wyobrażam sobie życia bez niego. Dużo pływam, jeżdżę na nartach wodnych i nurkuję. Woda to mój żywioł, poza tym świetnie uzupełniam swój trening.

Jak wspominałeś, jesteś instruktorem w Akademii Policyniej w Prisztinie, czy posiadasz jeszcze inne uprawnienia trenerskie?

Tak, mam ich wiele. Byłem trenerem nurkowania w jednostce specjalnej w Kosowie. Jestem instruktorem wychowania fizycznego. Zapracowałem na czarny pas w ju-jitsu, więc również mogę prowadzić takie zajęcia. Zrobiłem kurs trenera personalnego fitness. Aktualnie pracuję jako trener w klubie judo „Policji” w Prisztinie.

Dziękujemy z rozmowę, życzymy kolejnych sukcesów i wielu sił na treningi judo. Miło było poznać policjanta, zawodnika z Kosowa, który dzięki swoim pasjom, zdobywa dużo dodatkowej wiedzy na temat praw człowieka, demokracji i z dumą reprezentuje swój kraj.



LUŻNY SQUAD

foto: Gabriela Putyra

Spotykają się po godzinach, aby zagrać swoje ulubione kawałki muzyczne, czterech policjantów i pracownik cywilny. Już od najmłodszych lat szlifowali talenty poprzez grę na różnych instrumentach. Jednak dopiero w Policji założyli muzyczny zespół „Luźny Squad”. Ich repertuar to utwory w rockowo-bluesowym klimacie. Dzięki artystycznej pasji, zapominają o stresie, doskonaląc przy tym swoje umiejętności wokalne oraz instrumentalne. Odbiór resortowych muzyków jest w naszym środowisku bardzo pozytywny. Zachęcamy do przeczytania rozmowy o „luźnym” zespole bardzo uzdolnionych pasjonatów.

„Luźny Squad” w składzie:

- Grzegorz Kuks - gitara
- Mariusz Skiba - gitara basowa
- Łukasz Makoś - perkusja
- Artur Rączkowski - gitara i vocal
- Maciej Makoś - vocal

Kiedy rozpoczęła się Wasza przygoda z graniem?

Każdy z nas miał do czynienia z muzyką od dziecka. Jako zespół znamy się już od dawna. Spotykaliśmy się po pracy na próbach i graliśmy wspólnie ulubione kawałki. Promotorami naszego zespołu byli: Łukasz Makoś i Mariusz Skiba. Z racji wielu przeciwności pojawiających się na drodze naszej ekipy, postanowiliśmy spotkać się i zmienić organizację naszego teamu. Najlepszym sposobem było zebranie ekipy ze stanu jednej jednostki, czyli KRP Warszawa VI. W pewnym momencie dołączyłem do składu wraz z Arturem Rączkowskim. Niewątpliwie osobą, która rozkręciła zespół i nadała mu kierunki muzyczne był **Grzegorz Kuks**, który w profesjonalny sposób pokierował naszym wspólnym brzmieniem.

Jak udało się zebrać zespół w jednej jednostce?

Poznaliśmy się dawno temu i przez wiele lat razem służyliśmy w jednej jednostce. Jedynie Grzesiek jest pracownikiem Wydziału Teleinformatyki Komendy Stołecznej Policji, a reszta zespołu służy w Komendzie Rejonowej Policji Warszawa VI. Ponadto chcielibyśmy zaznaczyć, że Łukasz i ja jesteśmy sędziami i graniem jest naszą wspólną pasją.

Czy braliście udział w organizowanych przedsięwzięciach, eventach, happeningach, koncertach charytatywnych?

W 2019 roku zostaliśmy poproszeni przez Burmistrza dzielnicy Praga Północ m. st. Warszawy o zorganizowanie koncertu kolęd i pastorałek z okazji świąt Bożego Narodzenia. Opracowaliśmy więc znane kolędy „na rockowo”. Nasz koncert został przyjęty z wielkim entuzjazmem. W tym samym roku zagraliśmy również dla policjantów, pracowników i zaproszonych gości podczas spo-

tkania opłatkowego w Komendzie Rejonowej Policji Warszawa VI. Część koncertu została opublikowana w Internecie. W międzyczasie kilkakrotnie wystąpiliśmy na różnych spotkaniach. Jednym z ostatnich, w dniu 10 września tego roku, był Piknik na rzecz Ekologii w Zegrzu.

Jaki macie repertuar muzyczny, czy specjalizujecie się w konkretnym gatunku muzycznym, czy macie swoje autorskie utwory?

Gramy głównie covery znanych zespołów w standardzie blues i rock. Grzesiek miał kiedyś znany w całym kraju zespół rockowy „Riders”, który w 2000 roku wygrywał wszystkie festiwale bluesowe w Polsce. Jego zespół koncertował wiele lat i stworzył swoje piosenki, my również je wykorzystujemy. Przez lata występowałem na scenie z wieloma znanymi muzykami, między innymi z Martyną Jakubowicz i Mieczysławem Jureckim z „Budki Suflera”, czy Jerzym Styczyńskim z zespołu „Dżem”. Ponadto zamierzamy w najbliższym czasie zająć się również własnymi kompozycjami, których ogólny zarys już powstaje.

Czy może macie w planach występy z okazji świąt Bożego Narodzenia, na przykład w Domu Dziecka, szkole?

Na chwilę obecną nie mamy planów dotyczących występów z okazji świąt. Niestety na to wpływu już nie mamy, ze względu na panujące obostrzenia w związku z pandemią, mamy związane ręce.

Jak inni policjanci do tego podchodzą? Czy Wasza pasja cieszy się poparciem i popularnością?

Na nasze występy oraz próby zapraszamy wielu policjantów z garnizonu stołecznego. Otrzymujemy wiele ciepłych słów uznania, również od osób prowadzących audycje radiowe w znanych stacjach, którzy przyszli nas posłuchać – to dla nas motywujące. Są oczywiście osoby, którym nie do końca wszystko się podoba. W takim przypadku nie składamy bronii, przeciwnie wychodzimy z założenia, że krytyka również jest potrzebna.

Czy wszyscy gracie i śpiewacie, czy też macie konkretnego wokalistę o najlepszym głosie, a może wokalistkę?

Ogólnie nasz zespół składa się z pięciu członków. Przy organizacji różnych przedsięwzięć pomaga nam kolega Paweł Ostrowski – starszy dzielnicowy z Komisariatu Policji Warszawa Białotłęka, który jest naszym akustykiem oraz często gra na gitarze. Każdy z nas ma coś do zrobienia w zespole i dzięki temu doskonale się uzupełniamy. Grzegorz Kuks jest gitarzystą, Mariusz Skiba gra również na gitarze basowej. Łukasz Makoś jest perkusistą, natomiast ja jestem wokalem w zespole. W grze na gitarze oraz w wokalu wspomaga nas Artur Rączkowski.

To Wasza pasja, czy może w przeszłości ukończyliście szkołę muzyczną, ogniska muzyczne. Jaki macie warsztat muzyczny?

Może opiszemy każdego z zespołu z osobna, tak będzie łatwiej. O Grzegorzu Kuksie, naszym profesjonalnym artyście, już wspominałem, a teraz przybliżę sylwetki policyjnych muzyków naszego zespołu:

Mariusz Skiba – Naczelnik Wydziału Prewencji KRP Warszawa VI, do czynienia z muzyką miał już od 15 roku życia. Najpierw uczył się gry na gitarze klasycznej różnego rodzaju. Pojawiały się występy w szkole średniej, gdzie z kumplami tworzył kapelę rockową i występował na różnego rodzaju imprezach szkolnych. Po zakończeniu szkoły średniej ich drogi się rozeszły. W 2009 r. zaczęła się jego przygoda z gitarą basową. Na początku zgadzał się z Łukaszem, że ten gra na perkusji i to skłoniło nas do stworzenia własnej kapeli. Od dwóch lat gramy wspólnie z chłopakami jako „Luźny Squad”.

Artur Rączkowski – Ekspert Wydziału Prewencji KRP Warszawa VI, gra na gitarze od ponad 20 lat, angażując się w różne projekty muzyczne. Trzeba zaznaczyć, że był członkiem kilku grup bluesowo-rockowych. Śpiewa od kilku lat, a od trzech jest członkiem Teatru Piosenki Elżbiety Zapendowskiej działającym w ramach Centrum Kultury i Czytelnictwa w Serocku, gdzie z grupą kilkunastu osób szlifuje warsztat wokalny. Od dwóch lat piastuje zaszczytne stanowisko gitarzysty i wokalisty w „Luźnym Squadzie”.

Łukasz Makoś – Naczelnik Wydziału Kryminalnego KRP Warszawa VI, kończąc 10 lat uczył się gry na skrzypcach. Uczestniczył w projektach zespołu regionalnego w miejscowości, w której się wychował. W latach 2001 – 2003 grał w znanej w południowej Polsce kapeli punkrockowej, w której to w większej mierze grał covery i brał udział we własnych projektach. Ponadto stworzył pięć utworów, mocno angażował się w projekty muzyczne. Miał swój udział również w przeglądach kapel rockowych.

Maciej Makoś – Zastępca Komendanta Komisariatu Policji Warszawa Białotłęka, czyli ja (śmiech). Muzyka w moim sercu jest od wielu lat. Jako dziecko uczyłem się gry na trąbce. Najczęściej można było mnie spotkać w lokalach, gdzie organizowano karaoke, co wykształciło we mnie chęć zaprezentowania swojego wokalu publiczności. Dzięki temu wyżyłem się też oporów przed publicznymi występami. W ten sposób jako młody chłopiec połączyłem bakcyła do koncertowania. Za namową Artura Rączkowskiego, poprzedzając występ „castingu”, zostałem członkiem grupy Teatru Piosenki Elżbiety Zapendowskiej działającym w Centrum Kultury i Czytelnictwa w Serocku, gdzie szlifuję swój głos.

Jakie występy były dla Was najważniejsze, czy graliście koncerty, może byliście tzw. przygrywką np. przed głównym występem jakiegoś znanego zespołu lub solisty?

Najważniejszych koncertów jeszcze nie było. Bardzo liczymy,

że dopiero teraz po wywiadzie nasza ścieżka kariery muzycznej nabierze szybkiego rozpędu, na poważnie (śmiech).

Macie jakieś plany związane z Waszym zespołem, jego dalszym rozwojem, powiększeniem składu lub zachęceniem innych policjantów?

Jak sama nazwa wskazuje, skład zespołu jest luźny i jeżeli ktoś chętny przekona nas, że w zespole jest niezbędny, to oczywiście będzie częścią naszej grupy. Naszym wspólnym planem jest grać na dużych scenach z profesjonalnymi zespołami. Można powiedzieć, że marzenie naszego gitarzysty solowego Grześka spełniło się. Naszym zdaniem ma naprawdę bogate doświadczenie sceniczne. My jako jego uczniowie, czerpiemy od niego bardzo dużą wiedzę. Jak to mówią, jest naszym mentorem i mistrzem.

Skąd pomysł na nazwę zespołu?

„Luźny Squad” – pomysł na nazwę wziął się z kreskówki, która opowiada o gromadzie myszy, które tworzą zespół muzyczny „Luźny Skład” grając muzykę reggae. Ale to nie wszystko, bo dzielne myszy oprócz muzyki zajmują się również rozwiązywaniem zagadek kryminalnych. Poza tym bajka uczy wielu wartości, takich jak: zrozumienie, przyjaźń i szacunek dla innych. Stąd nazwa „Luźny Squad”, która w pewnym sensie przedstawia nas jako zespół rockowy, gdzie oprócz muzyki, zajmujemy się działaniami mającymi na celu poprawę życia mieszkańców dzielnicy poprzez reakcję na wszelkiego rodzaju wykroczenia, przestępstwa podczas wykonywania swoich obowiązków służbowych. Dbamy o wzorowy wizerunek Policji i w taki sposób chcemy przekazać swoim słuchaczom, że policjanci po służbie mają swoje hobby i poświęcają wiele wolnego czasu na pasję, a przy tym potrafią na „swoój sposób” być bardzo wyluzowani.

Czy może nagrywacie Wasze występy i udostępnianie je w sieci, czy macie bloga, kanał na YouTube, Instagram, Twitter, Facebook, a może tworzycie muzyczne klipy na TikTok-a?

Na obecną chwilę czerpiemy przyjemność z grania muzyki na żywo dla publiczności, przyjaciół oraz znajomych. W dalszych planach mamy jednak nagranie materiału w studio i pokazanie go w szerszym gronie odbiorców. Nagrywamy swoje wystąpienia w celu omówienia błędów i wyciągnięcia własnych spostrzeżeń oraz naniesienia poprawek w zagrany utworze – nie udostępniamy ich w sieci.

Gdzie można Was posłuchać, czy mieliście już występy dla naszej formacji, gdzie macie próby?

Posłuchać nas można tylko na indywidualnych spotkaniach oraz w naszym studio. Ćwiczymy w salce, którą wynajmujemy od urzędu Dzielnicy Praga Północ m. st. Warszawy. Przez wiele lat korzystamy z uprzejmości władarzy dzielnicy Praga Północ, którzy pomagają nam w znalezieniu swojego miejsca. Aktualnie wynajmujemy pomieszczenia w byłej szkole, ale jest to już nasza czwarta „kanciapa”, gdyż z powodu rewitalizacji budynków, w których mamy pomieszczenia, zmuszeni jesteśmy do częstych przeprowadzek. Tam spotykamy się wieczorami dwa razy w tygodniu. Próby pomagają nam odreagowywać problemy i stres po służbie.

Co w graniu sprawia Wam największą przyjemność?

Możliwość spotkania się z ludźmi dzielącymi nasze pasje oraz czerpanie przyjemności z muzyki jaką tworzymy.

Dziękuję za rozmowę.

★ MONIKA NAWRAT

KRYMINALISTYCZNE BADANIA IDENTYFIKACYJNE PIECZĘCI I ICH ODCISKÓW

część II



NASZ EKSPERT

MGR KRZYSZTOF KONOPKA

Biegły Sądowy przy Sądzie Okręgowym w Częstochowie, Warszawy, Łomży i Ostrołęce z zakresu kryminalistycznego badania dokumentów i pisma ręcznego, członek Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego, Polskiego Stowarzyszenia Rzeczoznawców i Biegłych Sądowych, Polskiego Stowarzyszenia Kolekcjonerów Broni Palnej i Strzelectwa Sportowego, Stowarzyszenia Komendantów Policji Polskiej, Ekspert PSRiBS, Redaktor Naczelny Czasopisma Naukowo-Technicznego „Biegły Sądowy” i Członek Rady Programowej Czasopisma „Inżynieria Bezpieczeństwa Obiektów Antropogenicznych”, konsultant naukowy Komendy Stołecznej Policji w Warszawie oraz wykładowca akademicki UTH i WSA. Autor licznych publikacji i artykułów z zakresu prawa, bezpieczeństwa, kryminalistyki oraz ekonomii.

IV. BADANIA PIECZĄTEK NA DOKUMENTACH HISTORYCZNYCH

Odnosząc się do dokumentów historycznych, będących w zasobach Instytutu Pamięi Narodowej, uwzględniając oczywiście osiągnięcia kryminalistycznych badań pieczętek opartych na praktyce badawczej wykonywanej na użytek czynności śledczych, wyróżnić można następujące metody fałszowania pieczętek i ich odbitek:

- odręczny rysunek - wykonywany piórkim kreślarskim, ołówkiem lub przez kalkę maszynową (zazwyczaj swobodnie odwzorowujący wizerunek oryginalnego rysunku natłokowego),
- odręczny rysunek pieczęci „suchej” - wykonywany piórem lub długopisem bez środka kryjącego (zazwyczaj swobodnie odwzorowujący wizerunek oryginalnego rysunku natłokowego, podkreślający przede wszystkim trójwymiarowość odbitki odcisniętej w strukturze papieru),
- odręczne wytworzenie matryc- grawerowane (wycięte, wyrzeźbione) w drzewie, gumie czy linoleum,
- wytworzenie matryc technikami graficznymi - z wykorzystaniem technik druku płaskiego (litografia), wklęsłego i wypukłego (ksylograficzne) oraz metodami fotochemigraficznymi - wszystkie te metody stosowane analogicznie jak w ekslibrisie,
- metoda transferu - przenoszenie autentycznych odbitek pieczętek za pośrednictwem masy hektograficznej (powielacza hektograficznego) - воск i barwnik, rzadziej sam воск lub białko, a także - w najbardziej prymitywnych rozwiązaniach - z użyciem gotowanego jajka lub przez nawilżony papier,

odbitek pieczętek drogą kopiowania przez kalkę techniczną lub ołówkową z użyciem odręcznego odwzorowania rysunku napiętnego. Jako ciekawostkę dotyczącą przedmiotowego tematu, można wskazać, że podczas kwerendy w aktach o sygn. IPN Po 08/1911 ujawniono protokół przesłuchania podejrzanego, w którym dość szczegółowo przesłuchiwany opisał swoją technikę dwójakiego transferowania oryginalnych odbitek pieczętek:

„1. podrobienia pieczętki (...) dokonałem w następujący sposób - do starej książeczki lekarskiej pod kartę z pieczętką (...) włożyłem papier kredowy, a pod papier kalkę ołówkową parafinowaną stroną na wierzch, czyli w kierunku papieru kredowego, a pod kalkę płytkę z twardego materiału. Następnie odcisnąłem pieczętką niepiszącym wkładem do długopisu. Pozwoliło to na otrzymanie na papierze kredowym lustrzanego odbicia wzoru pieczętki (...). Dalej papier kredowy przyłożyłem w nowej książeczce (...) w miejsce, gdzie miała być odbita pieczęć (...), a następnie poprzez nacisk zewnętrzny długopisu na drugą stronę papieru kredowego przenieśliem treść pieczętki (...), 2. przy metodzie kaligrafii dokonywałem przenoszenia literek ze specjalnej folii”¹⁵,

- składanie tekstu pieczętki - z gumowych czcionek drukarenki ręcznej lub fragmentów innych pieczętek, jak i składanie z czcionek metalowych,
- wykonanie „matrycy” pieczętki poprzez nakłuwanie igłą folii - zgodnie z obrazem autentycznej odbitki, a następnie powleczenie tak przygotowanej „matrycy” tuszem, który przenikając przez nakłute otwory, imitując oryginał¹⁶.

Na podstawie badań IPN można wyróżnić następujące techniki i metody wykonywania pieczęci:

- metoda transferu odręcznego - przenoszenie autentycznych
- Metoda zwana cynkowo- graficzną:

- fotografowanie wybranego wzoru oryginału pieczęci,
- trzy lub czterokrotne powiększenie wizerunku pieczęci na papier fotograficzny,
- dokładne odtworzenie rysunku pieczęci tuszem (uzupełnienie - braków, prostowanie przetłoczeń) na powiększeniu,
- chemiczne usunięcie podkładu, żeby uzyskać sam rysunek na czystym papierze,
- sfotografowanie rysunku i drogą fotografii zmniejszenie do wielkości oryginału pieczęci,
- kopiowanie z otrzymanego negatywu (kliszy fotograficznej) na cynk (na płytkę),
- obraz na płytce cynkowej wytrawiano kwasami (pogłębiano) w miejscach naświetlonych (wolnych, będących poza drewnem), uzyskując metalowy wzór/matrycę pieczęci, stanowiący tło pieczęci,
- relief na cynku modelem do sporządzenia odlewu gipsowego,
- forma gipsowa modelem do odlania pieczęci w gumie, która po zastygnięciu dawała gotową pieczęć.

- Metoda kalkowa:
- odrysowanie wzoru pieczęci na kalce tuszem danego koloru i odbicie tego rysunku na papier, dzięki czemu uzyskiwano pieczęci na papierze nieróżniące się od oryginału. Raz sporządzona

pieczęć służyła stale i była dokładnym odbiciem oryginału¹⁷.

Odnosząc się do pieczęci, które wyrabiano do fałszowania dokumentacji, należy wymienić odciski stanowiące pieczęci w języku polskim. Są to pieczęci Wojska Polskiego i urzędowe, służące do wystawiania zaświadczeń wojskowych, rozkazów wyjazdów, przepustek.

Nazwa/treść pieczęci - Rzeczpospolita Polska, Komenda Milicji Obywatelskiej w Przeworsku, na którą składały się:

- wyobrażenia napieczątne - orzeł w koronie,
- język napisu napieczątnego - polski,
- kształt pieczęci- okrągły,
- materiał, z której wykonano pieczęć- guma,
- wymiary pieczęci - o średnicy całkowitej 4,1 cm,
- pole napisu[-ów] napieczątnych - dwa wersy w obwodzie, napis pod wizerunkiem orła w środku pola pieczęci,
- stan zachowania odcisku i umiejscowienie na stronie - odcisk dobrze zachowany, czytelny,
- przeznaczenie pieczęci - dokumenty wojskowe¹⁸.

Ryc. 2. Rzeczpospolita Polska, Komenda Milicji Obywatelskiej w Przeworsku



Źródło: A. Wąsewicz-Madejek, Zagadnienie fałszowania pieczęci w świetle wybranej dokumentacji z zasobu Instytutu Pamięci Narodowej, [w:] Kwartalnik Prawno Kryminalistyczny Szkoły Policji w Pile, 1 (26) 2016, Piła, s. 23.

Nazwa/treść pieczęci- Zarząd Miejski w m. Warszawie:

- wyobrażenia napieczątne - symbol Syrenki,
- język napisu napieczątnego - polski,
- kształt pieczęci - okrągła,
- materiał, z której wykonano pieczęć - guma,
- wymiary pieczęci- średnica 2 cm,
- pole napisu[-ów] napieczątnych - w obwodzie,
- stan zachowania odcisku i umiejscowienie na stronie - zamazany, nieczytelny w całości,
- przeznaczenie pieczęci- do dowodów osobistych¹⁹.

Ryc. 3. Zarząd Miejski w m. st. Warszawie



V. BADANIA IDENTYFIKACYJNE ODBITEK PIECZĄTEK, PIECZĘCI I STEMPLI

Badania identyfikacyjne odbitek, pieczętek, pieczęci, stempli itp. wymagają dysponowania przez biegłego materiałem porównawczym. W dużej części prowadzonych spraw nie można swobodnie dysponować pieczętami, stąd potrzeba zebrania materiału badawczego z wizerunkami ich odbitek.

Jedną z grup kompletowanego materiału komparatywnego powinny stanowić dokumenty bezwzględnie, zawierające odbitki przedmiotowej pieczęci i sporządzone w okresie zbliżonym do datowania dowodowego dokumentu. Materiał ten jest szczególnie ważny w przypadku, gdy od przypuszczalnej daty sporządzenia dowodowego odcisku do dnia pobrania wzorów z danej pieczęci, upłynęło co najmniej kilka miesięcy. W wyniku dalszej eksploatacji pieczęci (tj. po wykonaniu zakwestionowanego odcisku) mogą bowiem powstać nowe cechy, a istniejące wcześniej zmienić swój obraz. Drugą grupę stanowią odbitki pieczęci, wykonane na polecenie - zgodnie z regułami czynności pobierania materiału porównawczego²⁰.

Jak już wspomniano, wskazane jest przekazanie biegłemu pieczęci wraz z postanowieniem o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego i materiałem dowodowym, który samodzielnie pobiera odpowiednie wzory odbitek. W praktyce jednak, najczęściej okoliczności sprawy wymagają sporządzenia tych wzorów przez prowadzącego postępowanie policjanta. Naczelną zasadą, którą należy przestrzegać przed przystąpieniem do czynności pobierania wzorów jest zachowanie urządzeń pieczętnych w nienaruszonym stanie - nie wolno pieczętek myć, czyścić, podklejać, ani wprowadzać jakichkolwiek zmian w ich układzie, zabezpieczając należyte przed przypadkowym uszkodzeniem. Wykonując powyższą czynność, należy wykonać kilkadziesiąt (20-30) odcisków, na twardym i miękkim podłożu (ze szczególnym uwzględnieniem papieru zbliżonego pod względem grubości i faktury do dokumentu kwestionowanego), z zastosowaniem zróżnicowanego: kierunku i siły nacisku ręki, wysycenia płytki tekstowej tuszem oraz kąta nachylenia pieczęci w stosunku do podłoża²¹.

Pobieranie wzorów odcisków pieczęci, podobnie jak pozostałe analogiczne czynności opisywane wcześniej, a dotyczące wzorów pisma ręcznego i pisma maszynowego, jest czynnością procesową i wymaga udokumentowania w formie protokołu. Protokół ten powinien zawierać przede wszystkim:

- miejsce i datę wykonania czynności,
- jednostkę, stopień, imię, nazwisko osoby pobierającej wzory,
- podstawę prawną czynności,
- rodzaj pieczęci: pieczęć (okrągła, z wizerunkiem godła, np. sucha pieczęć), pieczętka, stempel (znak, zapis nie związany

Źródło: A. Wąsewicz-Madejek, Zagadnienie fałszowania pieczęci w świetle wybranej dokumentacji z zasobu Instytutu Pamięci Narodowej, [w:] Kwartalnik Prawno Kryminalistyczny Szkoły Policji w Pile, 1 (26) 2016, Piła, s. 24.

z żadną instytucją czy osobą, np. „ANULOWANO”, „ZAPŁACONO”), datownik, numerator, stampila (pieczętka z miejscami do wypełnienia odręcznego), faksymilia (pieczętka odwzorowująca podpis),

- kto jest dysponentem pieczęci,
- uwagi o stanie technicznym pieczęci, w tym: informacje o ewentualnych naprawach, przerabianiu, czyszczeniu, konserwacji oraz dacie ich przeprowadzenia,
- informacje w jaki sposób pobrano wzory, np. na jakim podłożu, na ilu kartkach²².

Ważnym jest wskazanie zastosowania badań pieczęci, stempli i ich odbitek.

Kryminalistyczne badania pieczęci mogą przede wszystkim polegać na:

- badaniu czy odbitka pieczęci jest autentyczna, czy stanowi poligraficznie wydrukowaną imitację lub kopię śladu pieczęci,
- identyfikacji grupowej wykonawcy pieczęci (możliwości manualne i warsztatowe),
- identyfikacji grupowej środka kryjącego,
- identyfikacji indywidualnej pieczęci,
- analizie skrzyżowań linii pieczęci z innymi elementami pisma oraz załamaniem dla określenia względnego wieku (kolejność powstawania),
- analizie usytuowania pieczęci w ogólnej topografii dokumentu (czyli logika kompozycji),
- analizie wyrazistości odcisku pieczęci w relacji do ogólnego stanu dokumentu²³.

Powszechna dostępność sprzętu komputerowego i urządzeń peryferyjnych o coraz to wyższych parametrach technicznych i jednocześnie niższych cenach - powoduje, że duża część fałszerstw (podrobień i przerobień) dokumentów dokonywana jest właśnie z użyciem nowoczesnych technik komputerowych.

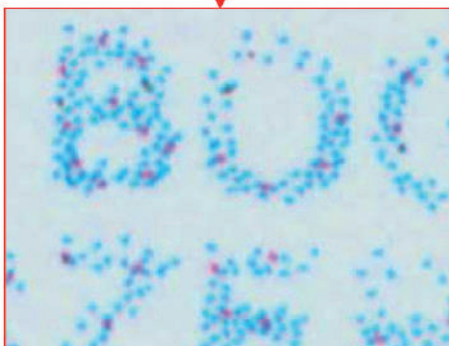
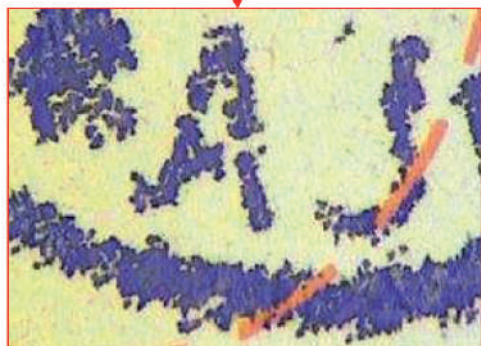
Korzystanie z tak wytworzonych dokumentów w procedurze przestępczym powoduje częste zapotrzebowanie na badania techniczne dokumentów, obejmujące m.in. określenie technik wytwarzania dokumentów oraz identyfikację materiałów i urządzeń wykorzystanych do ich sporządzenia.

VI. WSPÓŁCZESNE SPOSOBY WYTWARZANIA PIECZĄTEK TECHNIKAMI DRUKU KOMPUTEROWEGO

Współcześnie najczęściej spotykanymi technikami wytwarzania dokumentów lub ich przerabiania są różnego rodzaju techniki druku komputerowego (atramentowy, laserowy, cyfrowy), wspomaganego właśnie pracą jednostki centralnej, skanera czy aparatu fotograficznego²⁴.

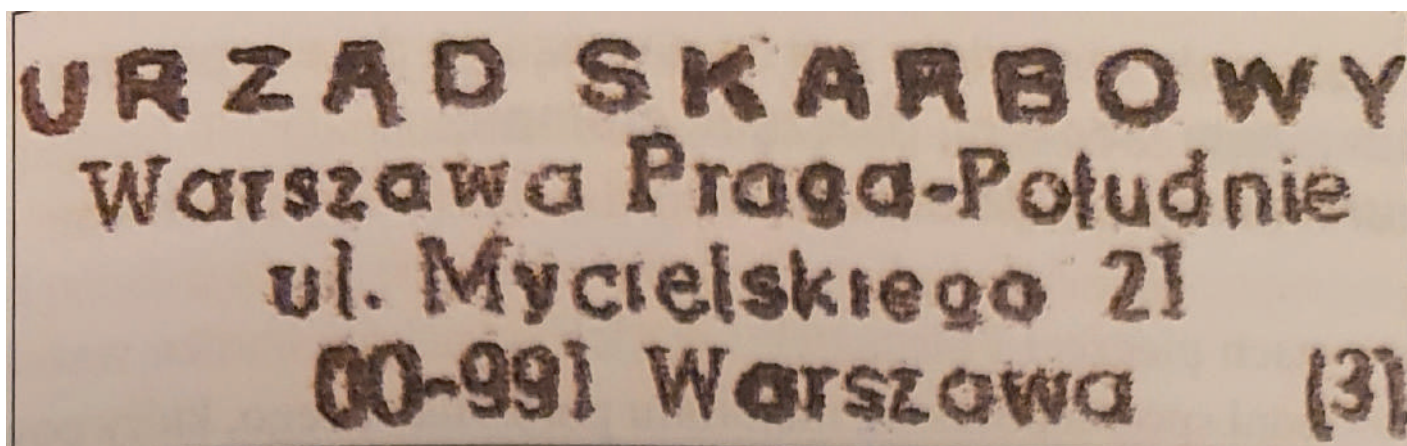


Ryc. 4. Wizerunki datownika imitowane za pomocą druku komputerowego



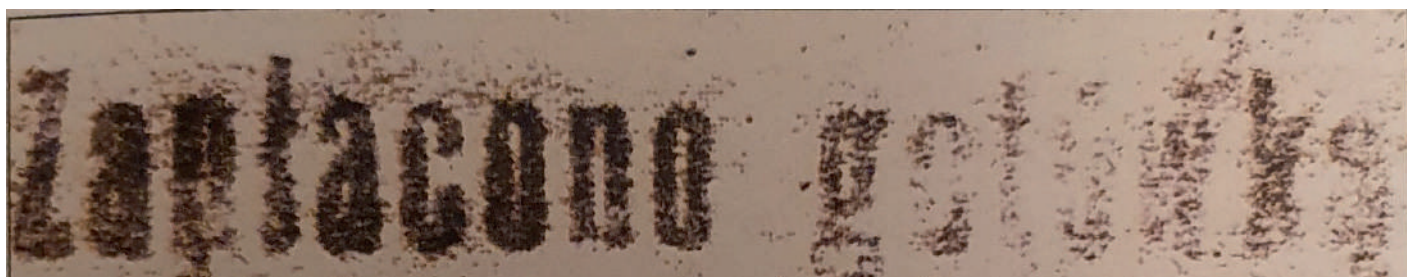
Źródło: L. Koźmiński, *Dokument jako ślad kryminalistyczny. Wybrane aspekty*, Wyższa Szkoła Policji w Pile, Piła 2010, s. 50.

Ryc. 5. Odcisk pieczęci sfalszowany poprzez odręczne rysowanie



Źródło: C. Grzeszyk, M. Czerwiński, *Kryminalistyczne badania identyfikacyjne pieczętek, pieczęci i stempli*, [w:] *Kryminalistyczne badania pismoznawcze*, red. C. Grzeszyka, Warszawa 2006, s. 453.

Ryc. 6. Odcisk oryginalnej pieczętki przeniesiony na dokument za pomocą gotowanego jajka.



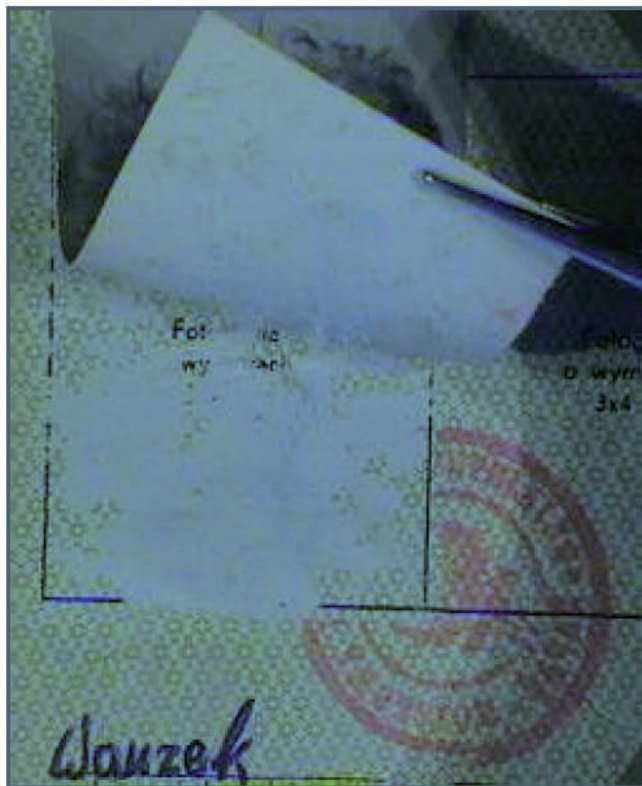
Źródło: C. Grzeszyk, M. Czerwiński, *Kryminalistyczne badania identyfikacyjne pieczętek, pieczęci i stempli*, [w:] *Kryminalistyczne badania pismoznawcze*, red. C. Grzeszyka, Warszawa 2006, s. 453.

Możliwości kryminalistycznych badań dokumentów są dość szerokie, gdyż pozwalają one dokonać m.in. ustaleń, czy do sygnowania dokumentu w kilku miejscach wykorzystano tę samą pieczętkę. W badaniach takich dokonuje się analizy treści oraz właściwości topograficznych i mierzalnych poszczególnych elementów graficznych, tworzących odbitki pieczętek, jak również - w miarę możliwości - cech indywidualnych lub indywidualizujących związanych z zakładanym uszkodzeniem lica pieczętki. Przy stwierdzeniu różnic w takich cechach, możliwe jest wykluczenie tożsamości pieczętek użytych do ostemplowania

dokumentu, natomiast brak odmienności nie wyklucza użycia tej samej pieczętki, chociaż zarazem - przy współczesnych możliwościach technicznych ich produkcji - nie daje też takiej pewności. Możliwe jest także badanie środka kryjącego użytego do odwzorowania pieczętek na podłożu²⁵.

W dokumentach starszego typu, w których brak jest nowoczesnych form zabezpieczeń, częściej dochodzi do przerobień polegających na wprowadzaniu dodatkowych zapisów, imitacji nadruków i odbitek pieczętek, wymiany zdjęć²⁶.

Ryc. 7. Wymiana zdjęć na stronach personalizacyjnych dokumentów



W przypadku spodniej strony fotografii stwierdzono, że przytwierdzone do niej na stałe fragmenty podłoża nie są adekwatnie do uszkodzeń podłoża na dokumencie.



W obrębie odbitki pieczęci, widniejącej częściowo na fotografii, jak i na podłożu dokumentu, wykazano całkowite rozbieżności w ich kolorystyce, a także w rysunku wewnętrznego, jak i zewnętrznego obramowania (tłoku).

Źródło: L. Koźmiński, Dokument jako ślad kryminalistyczny. Wybrane aspekty, Wyższa Szkoła Policji w Pile, Piła 2010, s. 52.

VII. CZY PIECZĄTKĘ ALBO STEMPEL MOŻNA OKREŚLIĆ MIANEM DOKUMENTU?

Dokonując omówienia przedmiotowej tematyki, należy dokonać także analizy, która pozwoli odpowiedzieć na pytanie, czy pieczętkę albo stempel można określić mianem dokumentu? Bardzo dobrym narzędziem do badania tego zagadnienia jest wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 października 1991 r. (sygn. akt. II KRN 302/91, OSP 1992/6, poz. 140), w którym wskazano, że: „Czyn polegający na zniszczeniu pieczętki Związku nie wypełnia znamion art. 268 kk. Pieczęć nie może być uznana za dokument w rozumieniu art. 120 § 13 kk, gdyż nie jest przedmiotem, który samoistnie stanowi dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mogącej mieć znaczenie prawne. Pieczęć lub stempel mogą, a w pewnych wypadkach muszą być użyte jako nośnik znaku będącego istotnym elementem dokumentu, samoistnie jednak nie stanowią dokumentu”. Wykładnię powyższą potwierdza brzmienie art. 265 § 3 kk, w którym ustawodawca uznał podrobienie, przerobienie lub nabywanie m. in. pieczęci lub stempla jedynie za czynność przygotowawczą do podrobienia lub przerobienia dokumentów. Z przepisu tego wyraźnie wynika, że podrobienie lub przerobienie pieczęci nie jest tożsame z przerobieniem lub podrobieniem dokumentu (art. 265 § 1 kk), a tym samym pieczęć nie jest dokumentem²⁷”.

Mając na uwadze powyższy wyrok SN i jego uzasadnienie - należy wskazać, że pieczęć i stempel nie mogą być uznane za dokument, ponieważ nie są przedmiotem, który samoistnie stanowi dowód

prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mogącej mieć znaczenie prawne, tym samym nie spełniają definicji dokumentu wskazanej w art. 115 § 14 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, który stanowi, że: „Dokumentem jest każdy przedmiot lub inny zapisany nośnik informacji, z którym jest związane określone prawo, albo który ze względu na zawartą w nim treść stanowi dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne”²⁸.

Podsumowując, trzeba stwierdzić, że pieczętki i stemple od czasów historycznych odgrywają bardzo dużą rolę w potwierdzaniu autentyczności dokumentów i nadawaniu im wiarygodności. Jednakże należy wyraźnie podkreślić, że o ile do XX w. wartość dowodowa pieczętek i stempli była olbrzymia, ponieważ większość instytucja dysponowała własną, spersonalizowaną pieczęcią na produkcję, której miała wyłączność, o tyle obecnie rozwój technologii, a także obowiązujące przepisy prawa pozwalają na powszechny dostęp do każdego rodzaju oraz wzoru pieczętki i stempla. Dlatego też należy wskazać, że badania identyfikacyjne pieczęci, stempli i ich odcisków są bardzo skomplikowane i mają swoje ograniczenia badawcze. Mimo tego wartość pieczętki jako znaku własnościowego i rozpoznawczego osoby prawnej lub fizycznej powoduje, że staje się ona przedmiotem fałszerstwa, co stanowi z kolei podstawę przeprowadzania ekspertyz na podstawie osiągnięć kryminalistycznych badań identyfikacyjnych pieczęci, stempli i ich odcisków.

- ¹⁵ L. Koźmiński, Zagadnienie fałszowania pieczęci ..., op. cit., s. 10-12.
- ¹⁶ Ibidem, s. 10-12.
- ¹⁷ A. Wąsewicz-Madejek, Zagadnienie fałszowania pieczęci w świetle wybranej dokumentacji z zasobu Instytutu Pamięci Narodowej, [w:] Kwartalnik Prawno Kryminalistyczny Szkoły Policji w Pile, 1 (26) 2016, Piła, s. 21.
- ¹⁸ A. Wąsewicz-Madejek, Zagadnienie fałszowania pieczęci ..., op. cit., s. 23.
- ¹⁹ Ibidem, s. 24.
- ²⁰ L. Koźmiński, Dokument jako ślad kryminalistyczny. Wybrane aspekty, Wyższa Szkoła Policji w Pile, Piła 2010, s. 38-39.
- ²¹ L. Koźmiński, Dokument jako ślad kryminalistyczny ..., op. cit., s. 38-39.
- ²² Ibidem, s. 38-39.
- ²³ M. Kulicki, V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, L. Stępka, Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki śledczo-sądowej, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2009, s. 609.
- ²⁴ L. Koźmiński, Dokument jako ślad kryminalistyczny ..., op. cit., s. 49.
- ²⁵ T. Tomaszewski, Co może ustalić ekspert dokumentów w wyniku badania umów?, „Człowiek i dokumenty” 41/2016, PWPW, Warszawa 2016, s. 79-81.
- ²⁶ L. Koźmiński, Dokument jako ślad kryminalistyczny ..., op. cit., s. 52.
- ²⁷ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 października 1991 r. (sygn. akt. II KRN 302/91, OSP 1992/6, poz. 140).
- ²⁸ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (tekst jedn. z 2019 r. Dz. U., poz. 1950 z późn. zm.).

BIBLIOGRAFIA

Wykaz literatury:

- Gruza E., Goc M., Moszczyński J., Kryminalistyka, czyli rzecz o metodach śledczych, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008.
- Grzeszyk C., Czerwiński M., Kryminalistyczne badania identyfikacyjne pieczęci, pieczęci i stempli, [w:] Kryminalistyczne badania pismoznawcze, red. C. Grzeszyka, Warszawa 2006.
- Hołyst B., Kryminalistyka, Wydanie XI zmienione, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2007.
- Klempa P., Badania dokumentów, „Zeszyty Metodyczne” 2000, nr 9.
- Konopka K., Bezpieczeństwo dokumentów – aspekty prawne, [w:] Prawo a bezpieczeństwo. Tom I, red. A. Baryłka, K. Konopka, Wydawnictwo CRB, Warszawa 2021.
- Koźmiński L., Dokument jako ślad kryminalistyczny. Wybrane aspekty, Wyższa Szkoła Policji w Pile, Piła 2010.
- Koźmiński L., Zagadnienie fałszowania pieczęci w świetle wybranych materiałów z zasobu Instytutu Pamięci Narodowej, [w:] Kwartalnik Prawno Kryminalistyczny Szkoły Policji w Pile, 1 (26) 2016, Piła.
- Kulicki M., Kwiatkowska-Wójcikiewicz V., Stępka L., Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki śledczo-sądowej, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2009.
- Kulicki M., Kryminalistyka, Toruń 1994.
- Siedlecka E., Rodzaje i zakres analiz wykonywanych w pracowni technicznych badań dokumentów Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji, [w:] Bezpieczeństwo dokumentów publicznych. Wybrane problemy, red. M. Fałdowski, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, Szczytno 2020.
- Tomaszewski T., Co może ustalić ekspert dokumentów w wyniku badania umów?, „Człowiek i dokumenty” 41/2016, PWPW, Warszawa 2016.
- Wąsewicz-Madejek A., Zagadnienie fałszowania pieczęci w świetle wybranej dokumentacji z zasobu Instytutu Pamięci Narodowej, [w:] Kwartalnik Prawno Kryminalistyczny Szkoły Policji w Pile, 1 (26) 2016, Piła.
- Widacki J., Kryminalistyka, Warszawa 1999.
- Widła T., Badania identyfikacyjne dokumentów powielonych, wydruków komputerowych i pieczęci [w:] Kryminalistyka, red. J. Widacki.
- Wójcik W., Kryminalistyczne badania dokumentów, Warszawa 1985.

Akty prawne:

- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (tekst jedn. z 2019 r. Dz. U., poz. 1950 z późn. zm.).

Orzecznictwo:

- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 października 1991 r. (sygn. akt. II KRN 302/91, OSP 1992/6, poz. 140).

Jeśli ktoś z Was ma na swoim koncie publikację przydatną dla naszych czytelników, poruszającą zagadnienia związane z policyjną służbą i chciałby opublikować je na łamach Stołecznego Magazynu Policyjnego, prosimy o kontakt: redakcjasm@gmail.com

★ DANIEL NIEZDROPA



SZTUKI WALKI W POLICYJNYCH INTERWENCJACH

foto: Daniel Niezdropa, prywatne archiwum Ingi Kołodziej

Stosowanie siły fizycznej ma na celu obezwładnienie osoby, odparcia czynnej napaści albo zmuszenia do wykonania polecenia. Używając jej, nie wolno zadawać uderzeń, chyba że policjant działa w obronie koniecznej albo w celu odparcia zamachu na życie, zdrowie ludzkie lub mienie. Są dyscypliny sztuk walki, które potrafią zdecydowanie wzmocnić i podnieść poziom posiadanych zasobów, takie jak judo czy ju-jitsu. Wśród naszych policjantów mamy wielu trenujących, a niektórzy z nich sięgali nawet po trofea na arenie międzynarodowej. Nasi eksperci pomogą nam odpowiedzieć na pytanie, czy sztuki walki pomagają w skutecznej i przede wszystkim bezpiecznej interwencji?

DLACZEGO WŁAŚNIE O TYM?

W pierwszym zamyśle miał powstać artykuł o sportowych osiągnięciach naszych kolegów i koleżanek, którzy zdobywając medale i laury, spędzają dziesiątki godzin na treningach, doskonaląc swoje techniki i zwiększając umiejętności, aby podczas zawodów rywalizować i walczyć o najwyższe trofea.

Mamy w naszych szeregach wielu sportowców, dla których sztuki walki to nie tylko sportowa pasja, ale też możliwość odreagowania tego, z czym podczas służby patrolowej mają do czynienia tj. agresją, atakiem, który trzeba tak odeprzeć, aby uniknąć wszelkich uszczerbków, nie tylko na zdrowiu, ale też na wizerunku. Siła i myślenie, wiedza i rozsądek, z takim zamysłem należy bowiem podchodzić do każdej interwencji, w której będziemy zmuszeni do obezwładnienia osoby. Popętnimy błąd, to nie tylko ucierpi na tym nasza fizyczność i psychika, ale też wizerunek formacji, bo opublikowany film z interwencji będzie generował nie tylko krytykę i hejt, ale też sądy i opinie, których można by uniknąć, gdyby wspomniane cechy współgrały ze sobą.

„Ulica” jest dzisiaj pełna nie końca nastawionych przyjaźnie „zawodników”, którzy nie trenują sztuk walki, aby spełnić swoje

sportowe ambicje, ale po to, aby nabyte umiejętności wykorzystać przeciwko policjantom. Dlatego nie wolno zostawać w tyle, za to cierpliwie i dokładnie należy przyswajać wiedzę zdobytą podczas kursu, a przy tym rozwijać swoje umiejętności w czasie wolnym, poprawiając tym nie tylko kondycję, ale też nabywając więcej pewności siebie. „Pomagać i Chronić” do czegoś nas zobowiązuje.

Pogłębiając swoją wiedzę na temat sztuk walki przydatnych w służbie, przeczytałem historię pewnego policjanta z Kansas City, który wykorzystał w służbie chwytty znane z brazylijskiego jiu-jitsu, sprawnie obezwładniając przestępcę. Za zdecydowaną postawę i skuteczną reakcję podczas ulicznej interwencji zebrał brawa od swoich niebieskich braci. Wystarczył rok trenowania „bjj”, żeby skutecznie użyć dźwigni i okiełznać napastnika.

Takich przykładów można mnożyć w naszej polskiej i policyjnej rzeczywistości. Bez wątpienia, ci którzy znają sztuki walki, nawet ich podstawy, rozwijając systematycznie wiedzę nabytą już podczas kursów o tzw. wiedzę praktyczną, mają na pewno łatwiej. A co myślą o tym nasi szkoleniowcy i sami policjanci, którzy ze sztukami walki są związani od wielu lat.

ROZMOWY Z EKSPERTAMI

Aby potwierdzić postawioną przez nas tezę, że znajomość sztuk walki pozwala uniknąć nie tylko urazów, ale też skutecznie unieszkodliwić i obezwładnić agresywnego osobnika, poprosiliśmy o wypowiedź naszych ekspertów, nadkom. Ingę Kołodziej z Wydziału Doskonalenia Zawodowego Komendy Stołecznej Policji, utytułowanego sportowca w judo i wieloletniego szkoleniowca, w tym również instruktora taktyki i techniki interwencji oraz mł. asp. Sebastiana Garbienia, policjanta z mokotowskiej kome-

NADKOM. INGA KOŁODZIEJ

WYDZIAŁ DOSKONALENIA ZAWODOWEGO KSP

SZTUKA WALKI: JUDO

Najważniejsze tytuły i osiągnięcia sportowe:

- Członek Kadry Narodowej i Olimpijskiej w Judo w latach 1993-2010,
- Mistrzostwa Świata Policji: 2 miejsce - 2008 r.,
- Mistrzostwa Świata Armii: 2 miejsce - 1998 r.,
- Mistrzostwa Świata: 5 miejsce - 2005 r.,
- Mistrzostwa Europy Juniorów: 1 miejsce - 1997 r.,
- Akademickie Mistrzostwa Świata: 5 miejsce - 2004 r.,
- Drużynowe Mistrzostwa Europy: 3 miejsce - 2008 r.,
- Super Puchar Świata: 1 miejsce - 2007r., 3 miejsce - 2004 r., 2008 r.,
- Puchar Świata: 1 miejsce- 2002r., 2 miejsce- 2002 r., 3 miejsce- 2001r., 2005 r., 2007 r., 2008 r.,
- Drużynowe Mistrzostwa Niemiec: 1 miejsce - 2007-2008 r., 2 miejsce- 2006 r., 3 miejsce- 2010 r.,
- Mistrzostwa Niemiec: 1 miejsce- 2006-2007 r.,
- Drużynowe Mistrzostwa Polski: 3 miejsce- 2007 r.,
- Mistrzostwa Polski: 1 miejsce - 2001r., 2003-2005 r., 2007 r., 2 miejsce- 2009 r., 3 miejsce- 2002 r., 2006 r.,
- Mistrzostwa Polski Policji: 1 miejsce - 2009 r., 2011 r., 2014 r., 2016 r., 2017 r.

Jesteś nie tylko szkoleniowcem z krwi i kości, ale też sportowcem, któremu chyba żadne techniki w judo nie są obce? Przypomnij nam, jakie przepisy regulują użycie siły fizycznej?

Głównymi aktami prawnymi, którymi regulują użycie ŚPB przez policjantów są: Ustawa o Policji z dnia 6 kwietnia 1990 r. oraz Ustawa o ŚPB i broni palnej z dnia 24 maja 2013 r., w której są wymienione środki przymusu bezpośredniego, jakie i kiedy możemy ich użyć lub wykorzystać.

Jakich technik uczy się policjantów, na jakie zagrożenia w procesie szkolenia kładzie się największy nacisk? Ulica to nie sala gimnastyczna, a liczba adeptów różnych sztuk walki wciąż rośnie. I nie wszyscy na ulicy są „grzeczni”. Na co policjant powinien uważać podczas interwencji? Pamiętajmy, że oprócz zastosowania siły fizycznej, jeśli umiejętności obezwładniania nie pomogą, ma jeszcze inne ŚPB.

Jeśli chodzi o siłę fizyczną, to w procesie szkolenia podstawowego i doskonalenia zawodowego, główny nacisk kładzie się na opanowanie i utrwalanie umiejętności technik obrony, ataku i obezwładniania, ale również na bezpieczeństwo własne i partnera z patrolu. Dlatego też podczas interwencji policyjnych jest bardzo ważna tzw. „spokojna głowa”, koncentracja i opanowanie.

Interwenujący policjanci powinni się wystrzegać rutyny i podejszcia, że „jakoś to będzie”, bo ze spokojnej interwencji, może ona przeobrazić się w bardzo trudną sytuację, w trakcie której będzie trzeba użyć ŚPB nie tylko w postaci siły fizycznej. I wtedy, gdy oka-

dy, który aktywnie trenuje brazylijskie jiu-jitsu i jest doświadczonym funkcjonariuszem pionu prewencji, który brał udział w wielu interwencjach, w których kondycja fizyczna i umiejętności obezwładniania pomogły mu wyjść bez szwanku i urazów.

Przeczytajcie więc jaka jest opinia naszych ekspertów, czy rozwój fizyczny, dbanie o siebie, a do tego znajomość sztuk walki, są ważną kartą przetargową w walce z przestępczością i uliczną agresją.



że się ona niewystarczająca, policjanci mają możliwość wykorzystania innych ŚPB, które posiadają przy sobie. Mam tu na myśli gaz RMG, pałkę służbową czy urządzenie do obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej tzn. paralizator elektryczny. Szczególnie on jest bardzo skutecznym środkiem do obezwładniania, stosowanym przez policjantów w czasie interwencji.

Czy umiejętności sztuk walki mogą pomóc? Są przecież różne dyscypliny, policjant może obezwładniać, stosować chwytty, a uderzać w obronie. Czy z technikami trzeba uważać, dostosować swoją sztukę tak, aby wykorzystane z niej techniki nie naraziły policjanta na odpowiedzialność?

Jak najbardziej trenowanie sztuk walki pomaga w służbie. Umiejętności opanowane podczas treningu pozwalają na wyjście z różnych opresji w trakcie interwencji. Policjanci posiadający takie zalety na pewno czują się pewniej i łatwiej, odnajdują się w sytuacji gdy dochodzi np. do zwarcia z napastnikiem, czy też interwencja przechodzi do tzw. „parteru” i policjant musi obezwładnić i przytrzymać agresora na ziemi. W takich momentach policjanci trenujący judo czy „bjj” (brazylijskie jiu-jitsu) są w stanie użyć technik obezwładniających, które np. pozwalają na łatwiejsze założenie kajdanek, a nie przekraczają obowiązujących przepisów prawa.

Sztuki walki, jeżeli faktycznie pomagają wyjść z różnych opresji, to też uczą dobrych cech. Jakie z nich są najważniejsze w służbie policjanta?

Z własnego doświadczenia i obserwując osoby, które uprawiają lub uprawiały sport, uważam, że są to osoby bardziej zdyscyplinowane, dokładne, sumienne i obowiązkowe, posiadające własne zdanie, które wynika z posiadanej pewności siebie, potrafiące lepiej radzić sobie ze stresem. Jeżeli już postawią sobie jakiś cel, to do niego dążą i nie poddają się tak łatwo, nawet jeśli pojawiają się jakieś problemy po drodze. Po prostu są konkretne i wiedzą czego chcą. I takich ludzi, z takimi cechami, potrzebuje nasza formacja.

Jako prawdziwa policyjna „amazonka”, biegła w sztukach walki, co chciałabyś przekazać tym, którzy chcieliby spróbować swoich sił w jakiejś dyscyplinie, poprawić tężyznę, zdobyć nowe umiejętności. Do jakiej dyscypliny zachęciłabyś naszych stróżów prawa, może judo? A może coś innego?

Generalnie, każda aktywność fizyczna jest wskazana, ale pod kątem zawodu policjanta i sytuacji, z którymi spotykają się funkcjonariusze podczas służby, to jak najbardziej poleciłabym sporty walki „chwytane” tj. judo, „bjj”, zapasy, mma. W tych dyscyplinach jest bardzo dużo technik, które są pomocne i można je wykorzystać w trakcie interwencji.



Od ilu lat trenujesz sztuki walki?

Moja przygoda ze sztukami walki rozpoczęła się 12 lat temu. I nieprzerwanie trwa do dziś.

Wiemy, że jesteś utytułowanym zawodnikiem brazylijskiego jiu-jitsu, na czym dokładnie opiera się ta dyscyplina?

„BJJ” jest połączeniem judo, zapasów i ju-jitsu. Walka zaczyna się od tzw. stójki, gdzie używa się technik z judo lub technik zapaśniczych w stylu wolnym. Celem jest sprowadzanie przeciwnika do parteru, gdzie stosuje się wspomniane techniki z głównym nacięciem użycia dźwigni na kończyny rąk, nóg oraz duszenia i kon-

Czy system szkolenia nadąża za obecnymi trendami w sztukach walki, mamy mma, combat, sambo, krav maga i wiele innych systemów sztuk walki. Czy Wy jako szkoleniowcy śledzicie te wszystkie nowe trendy? Oczywiście jest, że policjant ma nie być mistrzem wszystkich dyscyplin, ma po prostu umiejętnie używać siły fizycznej, a gdy jest ona niewystarczająca, to są przecież ŚPB?

System szkolenia policjantów zawiera techniki z różnych sztuk walki i obejmuje zagadnienia niezbędne do opanowania podstawowych umiejętności przydatnych policjantom w czasie służby. Natomiast my jako instruktorzy staramy się prowadzić zajęcia doskonalenia zawodowego w taki sposób, aby powtórzyć i przećwiczyć zagadnienia, które najczęściej stwarzają problemy policjantom w trakcie interwencji, ale też przypomnieć i powtórzyć podstawy np. elementy kajdankowania. I tu nie chodzi o nowinki czy trendy, tylko o to, aby policjant był pewien swoich umiejętności podczas interwencji. Dlatego tak ważne jest doskonalenie, utrwalanie i regularne powtarzanie nabytej wiedzy z zakresu technik interwencji. Nie ukrywam, że na pewno pomocne w tym zakresie jest uczęszczanie na treningi sztuk walki. To świetny sposób na doskonalenie, ale też poprawienie wydolności oraz kondycji.

MŁ. ASP. SEBASTIAN GARBIEŃ

WYDZIAŁ WYWIADOWCZO-PATROLOWY KRP WARSZAWA II

SZTUKA WALKI: BRAZYLIJSKIE JIU-JITSU

Najważniejsze tytuły i osiągnięcia sportowe:

Puchar Polski w Koninie 2015 r., 2 miejsce w kat. niebieskie pasy + 100,5 kg,

Mistrzostwa Polski 2016 r., 2 miejsce w kat. adult niebieskie pasy + 100,5 kg,

Grand Prix Polski 6 edycja 2018 r., 1 miejsce w kat. adult purpury +100,5 kg, 2 miejsce w kat. Masters purpury +100,5 kg,

Mistrzostwa Polski 2019 r., 1 miejsce w kat. Masters purpury +100,5 kg,

Grand Prix Polski 7 edycja w 2020 r., 1 miejsce w kat. adult purpury +100,5 kg,

Mistrzostwa Służb Mundurowych 2021 r., 1 miejsce w kat. Masters pasy brązowe i czarne,

Mistrzostwa Służb Mundurowych 2021 kat., 3 miejsce w kat. adult pasy brązowe i czarne,

Mistrzostwa Polski 2021 r., 1 miejsce w kat. Masters pasy brązowe i czarne + 100,5 kg,

Mistrzostwa Polski 2021 r., 3 miejsce w kat. adult pasy brązowe i czarne + 100,5 kg.

Obecnie posiada brązowy pas w bjj, który otrzymał od Braulio Estima, jednego z najlepszych zawodników brazylijskiego jiu-jitsu na świecie.

troli przeciwnika w danych pozycjach. Obojętnie czy odbywa się to z góry, z dołu, „bjj” jest tak wszechstronnym stylem walki, że można poddawać przeciwnika w różnych pozycjach, czy to będąc na plecach, czy jak jesteśmy na przeciwniku. Cały czas używa się wszystkich stylów walki judo, zapasów w stylu wolnym i ju-jitsu, gdyż są one połączone w jedną wielką całość i w każdej płaszczyźnie trzeba się rozwijać.

Jakie elementy „bjj” przydają się podczas interwencji, tzn. takie które pozwalają na skuteczne obezwładnienie, zgodnie z policyjną wykładnią właściwego działania w takiej sytuacji?

Patrząc okiem zawodnika, bjj jest wszechstronne i pozwala obezwładniać agresywnego przeciwnika poprzez obalenie i założenie dźwigni na ręce czy nogi. Wszystko zależy od dynamiki sytuacji, czy zajęcia z plecy i przejścia do duszenia, które daje pełną kontrolę nad drugą osobą. Dzięki temu można sprawnie i szybko założyć kajdanki na ręce.

Czy dobra kondycja, siła, wytrzymałość, mają istotne znaczenie w skutecznym obezwładnieniu? Czy trzeba też wykazać się sprytem? Dzisiaj przecież każdy coś trenuje i nie wiadomo z kim przyjdzie się „zmierzyć” podczas interwencji?

Kondycja jest zawsze przydatna, gdyż mamy większy zapas energii, która jest wykorzystywana w sposób umietyny przez nasz organizm. Przez to ma się inną pamięć mięśniową, czyli jak to się mówi „nie spuchniemy za szybko”. Dlatego zawodnicy judo, zapasnicy czy trenujący „bjj” lub mma, mają podniesioną wytrzymałość mięśniową oraz tlenową, tym samym są przygotowani na duży wysiłek. Spryt jest ważny, lecz poprzez powtarzalność technik nasz mózg działa jak komputer, który wydaje polecenie organizmowi. Wtedy wykonuje się różne techniki odruchowo tj. pamięć mięśniowa. W obecnej chwili jest na topie trenowanie różnych sportów walki, począwszy od mma, „bjj”, czy też sportów uderzanych. Uważam, że powinniśmy o tym pomyśleć i powinno to dać do myślenia, bo sale treningowe, nawet w samej Warszawie pękają w szwach i nigdy nie wiemy z kim nam przyjdzie mieć do czynienia na interwencji. Każdy po prostu coś trenuje.



Służba wywiadowcy i patrolowca, to nie tylko spostrzegawczość, to przede wszystkim zdecydowana reakcja, wobec zuchwałego złodzieja uciekającego ze skradzioną torebką, włamywacza czy też innego przestępcy. Pamiętasz pewnie niejedną interwencję, w których znajomość sztuk walki, w Twoim przypadku „bjj”, pomogła w uniknięciu uderzenia, ale też w pozbawieniu napastnika niebezpiecznych przedmiotów, noża, kastetu czy też nawet broni?

„BJJ” wielokrotnie mi się przydawało podczas tzw. domówek, ale też na ulicy. Niejednokrotnie skutecznie obezwładniłem agresywnego uczestnika interwencji, który był znacznej postury i to dzięki brazylijskiemu jiu-jitsu miałem nad taką osobą kontrolę i czułem się bezpiecznie. Każda interwencja jest inna oraz zachowania ludzi są najprzeróżniejsze, ale poprzez trenowanie sportów walki mamy wyostrzoną reakcję oraz przewidywalność tego co może nastąpić. Po to, aby zapobiegać sytuacjom, które mogą skutkować utratą naszego zdrowia, partnera czy też innych osób postronnych.

Używanie siły fizycznej przez policjantów jest prawnie określone i uwarunkowane, wiemy że użycie śpb musi być możliwie najmniej dolegliwe dla osoby, wobec których są użyte, aby osiągnąć podporządkowanie się poleceniu. Ulica to nie ring, mata, czy klatka mma - nieprawdaż. Tu nie będzie kończącego starcie gongu czy gwizdka bądź interwencji sędziego. Chociaż z drugiej strony to policjant ma być przecież zwycięską stroną w konfrontacji z niepodporządkowującym się poleceniom - agresorem. Nawet znający sztuki walki, musi stosować takie techniki, aby obezwładnić, a także dać ochronę sobie czy też koledze z patrolu. Niekiedy warto chyba jednak poprosić o wsparcie? Co o tym sądzisz?

Oczywiście, kiedy tylko dowiemy się, że liczba uczestników interwencji jest duża, bez względu na to, czy to jest bójka lub interwencja domowa, to wezwijmy dodatkowe wsparcie. Nie ma co pozować na bohatera lub niezwykłego. Zawsze z tyłu głowy niech krąży myśl o własnym zdrowiu oraz koledze lub koleżance z patrolu. Niekiedy trafiamy dosłownie w sam środek zadymy, a wtedy może nie być czasu na wezwanie wsparcia, bo trzeba szybko działać. Zanim przyjdzie pomoc, mierząc siły na zamiary, trzeba włączyć myślenie, spryt i zareagować skutecznie, jak tylko można najlepiej. W takiej sytuacji, gdzie będziemy zdani na siebie, tzn. nasz patrol przeciwko tym „złym”, to znajomość sztuk walki na pewno się przyda. Dlatego drodzy koledzy i koleżanki, trenujemy „bjj”, judo czy nawet mma, bo umiejętności wyniesione z treningów zwiększą tylko Wasze bezpieczeństwo.

Czy zachęciłbyś do trenowania tych którzy nie próbowali jeszcze swoich sił w sztukach walki. ograniczając się do tej pory wyłącznie do sportów siłowych?

Każdy z nas widzi jak rozwija się świat, co jest aktualnie na topie, jak duże jest zainteresowanie „bjj”, mma, judo i zapasami. Trzeba robić wszystko, aby nie być w tyle i móc sprawnie poradzić sobie na służbie w obezwładnianiu agresywnych uczestników interwencji, gdzie nie raz mamy do czynienia z osobami, które są pod wpływem alkoholu czy substancji psychotropowych, a przy tym minimalizując ryzyko wystąpienia kontuzji. Trenowanie, poznawanie możliwości swojego ciała oraz rozwijanie się w sztukach walki, to też pewne uzależnienie oraz chęć rywalizacji. To również podnoszenie własnego rozwoju. Poprzez naukę panowania nad własnym ciałem, poznawaniem jego nowych możliwości, potrzeba trenowania staje się coraz większa i to właśnie mobilizuje do dalszych treningów. Wiem to po sobie, a jak ktoś nie próbował, to szczerze zachęcam.





Czy sporty walki faktycznie pomagają, a może uczą pokory, systematyczności, budują charakter?

Oczywiście, że budują charakter, dają pewność siebie, co też przekłada się w służbie. Jestem tego żywym przykładem. Znam swoje możliwości i nie obawiam się podejmowania interwencji wobec osób agresywnych. Uczą też systematyczności. Trening jest właśnie tym co należy solidnie wykonać i tutaj nie da się niktogo oszukać, chyba że samego siebie.

Co zaproponowałbyś w systemie szkolenia policyjnego, chodzi bardziej elementy, techniki, jakie można wykorzystać w nauczaniu policjantów? Jesteś praktykiem, sam wiesz co może pomóc. Oczywiście wszystko zgodnie z przepisami.

Myślę, że moglibyśmy pójść w taką stronę jak służby zachodnie, gdzie brazylijskie jiu-jitsu jest wykorzystywane do szkolenia praktycznie na co dzień. Można by położyć nacisk na taktykę obezwładniania, przejścia od razu do parteru, unikania siłowania się w pozycji stojącej. Nie każdemu wykręcimy rękę czy założymy dźwignię. Mając mężczyznę, który nie ma szyi i biceps jak nasza głowa, nie ma takiej opcji, aby szybko i skutecznie poradzić sobie z nim w pozycji stojącej, stosując tylko siłę fizyczną. Moim zdaniem, główny nacisk na obezwładnianie osoby powinien być w parterze, aby przewrócić agresora i tam działać dalej. Potrzebna jest do tego wiedza teoretyczna i praktyczna, dlatego właśnie poprzez ciągłą powtarzalność prostych technik można uzyskać zamierzony efekt. Myślę, że wzbogacenie szkoleń o takie nowe elementy byłoby ciekawym rozwiązaniem. Warto też pochylić się nad pomysłem, aby w ramach modernizacji Policji, uwzględnić takie potrzeby, przeznaczyć odpowiednie środki i stworzyć warunki do rozwoju szkoleń oraz tego rodzaju dyscyplin w naszej formacji. Sale szkoleniowe, a może nawet kluby resortowe, to byłby ciekawy projekt w ramach wspomnianej przez mnie modernizacji.

Może jakaś złota myśl na koniec?

Jestem już w służbie 15 lat i chciałbym, aby w naszej formacji jeszcze bardziej rozwinęły się sporty walki. W policyjnych szeregach mamy wybitnych sportowców w judo, zapasach w stylu wolnym, brazylijskim jiu-jitsu, a nawet zawodników mma. Jest z kogo czerpać, to są funkcjonariusze i zawodnicy z wielkim doświadczeniem

i sercem do sportowej walki, a do tego niektórzy z nich, domyślam się, że posiadają uprawnienia trenerskie oraz instruktorskie.

Pamiętajcie, nie musicie znać tysiąca technik, lecz jedną, ale za to opanowaną do perfekcji, którą będziecie wykonywać niemalże automatycznie. To zapewni Wam przewagę na interwencjach. Dbajmy o zwiększanie umiejętności i wyszkolenie, bo w tym jest nasze bezpieczeństwo. Trenować sztuki walki warto. Zachęcam i zawsze służę fachową poradą. I potwierdzam, że pomagają w policyjnych interwencjach.

Dziękuję za rozmowę.

Nasi policyjni eksperci jednogłośnie potwierdzili tezę o przydatności sztuk walki w służbie. Policjant musi stawiać na rozwój, również na to, aby zdobyte już na kursie podstawowym umiejętności nie zanikły, od tego zależy przecież bezpieczeństwo jego samego, kolegi, koleżanki z patrolu, innych osób, którym udzielana jest pomoc. Dlatego jeżeli możecie, to przynajmniej spróbujcie. Potrzebujecie fachowej porady, to nasi policyjni eksperci chętnie Wam pomogą i ukierunkują. Znajomość sztuk walki na pewno nikomu z Was nie zaszkodzi.

Serdecznie dziękujemy za pomoc w realizacji materiału zdjęciowego st. sierż. Jakubowi Gruszce z Wydziału Wywiadowczo-Patrolowego KRP Warszawa II (na zdjęciach). Od 17 lat trenuje sztuki walki, jest dwukrotnym brązowym medalistą Mistrzostw Polski w kick-boxingu, a do tego posiada szereg uprawnień instruktorskich, w tym policyjnych z zakresu samoobrony oraz taktyk i technik interwencji.

W najbliższym czasie planowane jest rozpoczęcie cyklu szkoleń w ramach lokalnego doskonalenia zawodowego z zakresu podejmowania interwencji i reagowania na niestandardowe zachowania osób, wobec których są one przeprowadzane, gdzie jednym z kluczowych tematów będzie stosowanie elementów taktyk i technik interwencji.

WAŻNE

TRENING BOKSERSKI



NASZ EKSPERT

**POSTERUNKOWA
KAROLINA MIĘTKA-SZCZURKIEWICZ**

Policjantka KPP w Otwocku, zdobyte tytuły bokserskie:
Wicemistrzyni Polski Seniorek w 2016 roku
Wicemistrzyni Polski Seniorek 2015
Młodzieżowa Wicemistrzyni Polski 2014
Mistrzyni Polski Juniorów w 2008

foto: Marek Szalajski

Doszliśmy do najważniejszych elementów związanych z boksem. Mowa oczywiście o pozycji bokserskiej i ciosach. To składowe elementy, które muszą ze sobą współgrać, ruch i technika, wyprowadzanie ciosów, przyjęcie takiej postawy, aby się nie tylko bronić, ale też poprzez balans ciałem, zadawać ciosy, proste, podbródkowe, sierpowe, a do tego być skupionym na każdym ruchu przeciwnika. O tych ważnych elementach, których wykorzystanie jest związane z utrzymywaniem właściwej pozycji bokserskiej, dowiecie się z tej części poradnika. Pamiętajcie, że trening bokserski, to ćwiczenia które potrafią angażować wszystkie partie mięśniowe.

1. POZYCJA BOKSERSKA

Pozycja bokserska jest najważniejszą pozycją pięściarza dzięki której może atakować przeciwnika, a także skutecznie się bronić. Stanowi ona podstawę do wszystkich ruchów wykonywanych przez sportowca podczas treningu czy walki. Wyprowadzenie ciosu czy zrobieniu uniku, przy braku postawy bokserskiej, skutkować może nieefektywnym uderzeniem lub nieskuteczną obroną przed ciosem. Dlatego, podczas walki ważne jest skupienie nad

tym, by zachować właściwą pozycję – z czasem wejdzie to nam w nawyk i zapomnimy o utrzymywaniu pozycji, a de facto będziemy w niej się poruszać przez cały czas.

Położenie wyjściowe u każdego jest inne jednak każde ustawienie ma elementy wspólne. Po dłuższym trenowaniu każdy poznaje swoje atuty co ma przełożenie na pozycję bokserską tak, aby jak



najefektywniej wykorzystywać swoją budowę ciała. Jednak trzeba pamiętać, że pierwsze treningi z pozycją są dla każdego takie same, aby żaden początkujący na starcie swojej kariery nie nabrał złych nawyków, które z czasem jest bardzo trudno wyeliminować. Zaczniemy od początku. Osoby, u których dominującą ręką jest ręka prawa, powinny stać skierowane do rywala lewą częścią tułowia, ponieważ takie ustawienie pozwala na wykonywanie silniejszych i skuteczniejszych ciosów prawą ręką. Ręka ta powinna być przy prawym policzku zasłaniając nam prawą stronę twarzy tak, aby móc sukcesywnie obronić ją przed ciosami. Lewa ręka natomiast powinna być na wysokości oczu. Podczas walki jest ona bardziej aktywną ręką rozbijającą gardę przeciwnika.

2. CIOSY PROSTE

Ciosy proste są tylko z nazwy łatwe, tak jak wspomniałam na wstępie, ich siła zaczyna się od naszej postawy bokerskiej. W ustawionej pozycji i rękoma w gardzie zaczynamy mechanikę ciosu od skrętu na stopach. Jeśli jesteśmy osobami praworęcznymi, prawa ręka jest z tyłu (jest ona silniejsza i może zadać mocniejszy cios). Przyjmując, że chcemy wykonać cios ręką prawą zaczynamy proces wyprowadzenia ciosu od skrętu stopy na zewnątrz, co nadaje nam rozpęd do skrętu biodra, a następnie barku, abyśmy mogli zwiększyć zasięg ciosu. Pamiętać trzeba, żeby wykonywać ten ruch stojąc na obu stopach – w przeciwnym razie stracimy równowagę i będziemy łatwym celem dla przeciwnika. Gdy już jesteśmy skręceny w stronę przeciwnika, to wyrzucamy rękę kierując łokieć w dół – nie podnosimy go na wysokość barku, ponieważ wydłuży to czas zadania ciosu oraz odkryje nasz tułów. Jednocześnie z zadaniem ciosu skręcamy rękawicę o 45 stopni, żeby przy końcowej fazie uderzenia wierzch dłoni był dla nas jak celownik. Super sprawa, jeśli trafimy dwiema pierwszymi kośćmi

Zwracając uwagę na ustawienie stóp, to tak jak z rękoma - lewa noga jest wysunięta do przodu i opiera się o podłoże całą powierzchnią stopy. Natomiast prawa noga jest ustawiona o krok do tyłu i pół kroku szerokości od lewej stopy. Najważniejsze, żeby środek ciężkości był rozłożony równomiernie na obu, delikatnie ugiętych w kolanach nogach. Pozwoli to na swobodne ruchy w każdą stronę. Kolejną rzeczą, która jest też składową pozycji jest lekkie „zgarbienie się” w celu osłonięcia tułowia łokciami przed ciosami oponenta. Nie możemy stać wyprostowani na baczność, bo wtedy jesteśmy łatwym celem i obrona przed ciosami na głowę lub tułów jest prawie że bezskuteczna.

dłoni, stworzy to większy nacisk na powierzchnię celu, co powoduje mocniejszy cios.

Powrót do pozycji wyjściowej, czyli gardy, odbywa się w taki sam sposób – cofamy rękę, która wraca do wysokości policzka, a nogi ustawiamy jak na początku. Osoby leworęczne wykonują ten cios tak samo z pozycji odwrotnej jak osoby praworęczne, nie ma na to reguły, jeśli jest nam wygodniej stać w pozycji dla osoby praworęcznej – jak najbardziej, możemy je wykonywać z tej pozycji. Pamiętać należy, że ciosy przednią ręką nie będą na tyle mocne co z ręki tylnej, mają za zadanie rozbijanie gardy i dezorientację przeciwnika.

Ciosy proste są bardzo skutecznym sposobem do trzymania dystansu z przeciwnikiem, by rozbić mu gardę lub przygotować sobie kombinację do ataku. Można je wyprowadzać na głowę, tułów lub jako ciosy zasłaniające do ciosu sierpowego.



3. CIOSY SIERPOWE

Popularnie zwane sierpami, są najsilniejszymi i najskuteczniejszymi z ciosów bokserskich. By je wykonać musimy zgrać jednocześnie skręt całego ciała i ruch ręki. Są skuteczną techniką w półdystansie, mogą być wyprowadzone zarówno na głowę jak i w korpus. Ich skuteczność zaczyna się od przeniesienia ciężaru ciała z jednej nogi na drugą i skrętu całego tułowia.

W celu wyprowadzenia celnego ciosu sierpowego, w pierwszej kolejności należy skrócić dystans wykonując krok do przodu, następnie wykonując jednocześnie skręt wyprowadzamy rękę zgiętą w łokciu pod kątem 45 stopni ruchem półkolistym do linii barku, a potem po linii poziomej ku naszemu celowi. Pięść i ręka sta-

nowią jedną linię, co uchroni nas przed kontuzją przy zadaniu uderzenia. Druga ręka jest cały czas w gardzie chroniąc nasz podbródek i tułów. Podczas ciosu podciągamy tylną nogę do przedniej, aby potem przenieść cały ciężar ciała na nią, a przednia noga musi oprzeć się na całej stopie.

Sierpy można zadawać także na tułów obniżając swoją pozycję na nogach. Technika wykonania jest taka sama jak przy ciosach na głowę, wykorzystuje się go jako kontrę lub też w celu obniżenia gardy przeciwnika, przygotowując w ten sposób kombinację do ataku.



4. CIOSY PODBRÓDKOWE - HAKI

Kolejnym z podstawowych ciosów bokserskich, które wykonujemy przy zgiętym łokciu to ciosy podbródkowe. Można je wykonywać jako ciosy atakujące, jak również kontrujące. Ważnym aspektem jest, żeby wykonywać je w momencie, kiedy przeciwnik jest pochylony. W przeciwnym wypadku jest to dość ryzykowne posunięcie, ponieważ jesteśmy odsłonięci i możemy nadziać się na kontrę przeciwnika.

Wykonanie tej techniki odbywa się tak samo jak przy ciosie sierpowym, poprzez skręt tułowia, z tą różnicą, że wykonujemy nagłe wyprostowanie ciała z niewielkim ruchem ręki.

Sposób wykonania jest następujący, podczas wyprowadzania tej techniki uderzenia przesuwamy ciężar ciała na nogę tylną, a na-

stępnie przesuwamy ciężar na nogę przednią z równoczesnym wyprostowaniem tułowia. Ręka zadająca cios jest ugięta w łokciu, tworząc kąt ostry tak, by móc wyprowadzić ją w linii prostej do celu (zakładając, że celem jest głowa) ze skierowanymi palcami dłoni do nas. Cios będzie mocny wtedy, gdy podczas jego zadania wykonamy skręt, wyprost i przeniesienia ciężaru równocześnie.

Haki można również stosować na tułów, jedyną różnicą jest strefa w którą chcemy trafić. W tym przypadku ręka atakująca kieruje się w kierunku tułowia przyspieszając, aby w fazie końcowej uderzyć z gwałtownym szarpnięciem, jest to efekt pracy całego ciała, od pracy nóg, przez brzuch i skręt tułowia, a skończywszy na ręce - z tym, że przy uderzeniu całe ciało powinno być już rozluźnione.



GDY JUŻ OPANUJEMY TECHNIKI UDERZEŃ, TO CZEKA NA NAS?

WALKA Z CIENIEM

Jest to specyficzny trening. Nie potrzebujemy do jego wykonania żadnego sprzętu, tylko kawałek wolnej przestrzeni. Podczas tego treningu wizualizujemy/wyobrażamy sobie przeciwnika i kombinacje, które chcielibyśmy wykonać podczas walki. Poprzedzony jest rozgrzewką, aby nie nabyć się kontuzji, ponieważ podczas walki z cieniem staramy się wykonać ją jak najlepiej technicznie i dokładnie. Są dwie metody treningu – pierwsza to doskonale nie techniczne ciosy, staramy się je robić jak najdokładniej, aby nasz układ nerwowy zaadoptował to jako naturalny ruch, taki

który wykonujemy na co dzień. Podczas walki nie zastanawiamy się jak wykonać daną technikę, mamy ją instynktownie zrobić. Druga metoda treningowa, to wykonywanie kombinacji jak najszybciej, by podczas walki nie zastanawiać się co dalej, tylko działać. Tę metodę należy praktykować, gdy opanujemy techniki bardzo precyzyjnie.

Walkę z cieniem możemy wykonywać w rundach, tak jak podczas walki – dzieląc ją na rundy z krótkimi przerwami pomiędzy nimi.

„Brak siły w wielkim stopniu zrównoważyć można sztuką; lecz niedostatek sztuki wspomagać siłą, jest działaniem nieporadnym i nieskutecznym” - kapitan John Godfrey*

*Uczeń założyciela pierwszej szkoły boks Jamesa Figga. Szczegółowo opisywał biomechanikę wyprowadzania ciosów bokserskich w roku 1747, w traktacie dotyczącym posługiwania się pałaszem i szpadą.

Boks to wymagający i wyczerpujący sport, a zaprezentowany czytelnikom trzyczęściowy cykl ćwiczeń przygotowawczych i postaw bokserskich, miał pokazać, że w każdej sportowej dyscyplinie trening jest nastawiony na jak najlepsze przygotowanie fizyczne oraz doskonalenie technik. Trening bokserski jest jednym z najbardziej wyczerpujących, angażuje zarówno korpus, ręce jak i nogi, wszystkie elementy, które muszą współgrać, szczególnie w odniesieniu do uprawiających amatorsko tę dyscyplinę pięściarzy czy też zawodowców. Każdy z nich musi włożyć wiele wysiłku zarówno w przygotowanie, jak i samą walkę w ringu.

Współczesny boks to mocny sport, oparty na sile, ale też na taktyce i myśleniu, aby nie tylko nie dać się skutecznie trafić, ale też zadać ten właściwy cios. Odnosząc się do cytatu kapitana Johna Godfrey, bez sztuki, a może taktyki, siła może okazać się niewystarczająca. To właśnie siła połączona z myśleniem charakteryzuje dobrego pięściarza.

CHEVROLET TAHOE SSV

★ DANIEL NIEZDROPA





Te słowa wypowiedział Wiceprezes GM FLEET USA Ed Peper, dodając: „GM projektując nowy model radiowozu wziął pod uwagę potrzeby i uwagi oficerów Policji”. W połączeniu z nowoczesnymi technologiami i najnowszymi trendami, powstał najbardziej ambitny i rozwojowy pojazd dla organów ścigania. Stworzono dwie wersje, PPV tzw. pościgową oraz SSV do zadań specjalnych. W zaprzyjaźnionej z naszą redakcją - jednostce Policji w mieście Gloucester w stanie Massachusetts, flotę pojazdów wzbogacił ostatnio Tahoe SSV tzw. Supervisor, przeznaczony dla sierżantów, którzy nadzorują służbę patrolowych (tj. Officer's). Dlaczego nowy radiowóz otrzymał przydomek najlepszego w historii? Czy to tylko dobry „PR” i umiejętna promocja marki, a może faktycznie jest taki rewelacyjny.

„PODRÓŻ ZA OCEAN” - GLOUCESTER

Dzięki zagranicznym kontaktom i przyjaźniom nawiązanym za oceanem, postanowiliśmy „wirtualnie” odwiedzić miasto Gloucester w USA i przybliżyć fanom policyjnych nowinek motoryzacyjnych, kolejny radiowóz, może jeszcze nie legendę, ale auto, które ma obecnie mocną pozycję na rynku flotowym na kontynencie północnoamerykańskim, wypracowywaną sukcesywnie od połowy lat 90-tych. Mówimy o najnowszym modelu SUV-a Chevrolet Tahoe, którego zaprezentowano oficjalnie w drugiej połowie 2020 roku. Wtedy też pierwsze egzemplarze tego modelu zaczęły sukcesywnie trafiać do amerykańskich jednostek Policji.

Aby zdobyć niezbędne informacje i pozyskać niezależne opinie, postanowiliśmy zwrócić się do policyjnego departamentu w Gloucester, którego trzonem floty pojazdów są głównie SUV-y. W pomoc naszej redakcji zaangażował się Officer Michał Cimoszko, który wykonał dla nas zdjęcia najnowszego radiowozu, kolejny raz udowadniając, że bliskie mu są relacje z Polską, pomimo tego, że od ponad 20 lat mieszka w Stanach. Dzięki pomocy naszego niebieskiego brata styczeńowy numer SMP mógł wzbogacić się o kolejną dawkę motoryzacyjnych nowości.

Wracając do radiowozów używanych przez policjantów w Gloucester, to w mieście, które liczy niespełna 30 tysięcy mieszkańców, ale ma dość dużą powierzchnię 107 km², SUV-y mają najlepsze opinie. Na wschodnim wybrzeżu USA panują sroższe zimy niż w Polsce, jest duże zróżnicowanie w ukształtowaniu terenu, a przy sztormowej pogodzie woda z oceanu wdzierza się głębiej w ląd. Dlatego właśnie radiowozy o wyższym zawieszeniu są tam najbardziej praktyczne. Może jest to większa bryła, są cięższe od wersji osobowych, ale za to posiadają dobre zawieszenie i mocne silniki, mające moc ponad 300 koni mechanicznych. Flotę Policji w Gloucester stanowią głównie auta marki Ford Explorer, jednak w tym roku tabor powiększył się o wyjątkowy radiowóz. Policjanci otrzymali do służby radiowóz Chevrolet Tahoe w wersji do zadań specjalnych dla różnych służb tzw. SSV, z mocnym ponad 5 litrowym silnikiem benzynowym, z napędem na cztery koła, o mocy 355 koni mechanicznych, który pozwala rozpędzić tego 2,5 tonowego SUV-a do 100 km/h w 7 sekund. Warunki do holowania też posiada imponujące, prawie 4 tony udźwigu na haku. Wersja, którą otrzymali policjanci z Gloucester, to auto z przeznaczeniem na tzw. wóz dowódczy, z którego na co dzień korzystają sierżanci, którzy pełnią służby kontrolne i nadzorują służbę patrolowców. To dynamiczne auto, która pozwala na dotarcie w każde miejsce, nie tylko w mieście, ale też poza nim, a gdyby w grę wchodził pościg, to z tymi osiągnięciami radziłoby sobie całkiem nieźle.

Koncern General Motors, będący właścicielem marki i firmy Chevrolet zadbał o to, żeby zaspokoić potrzeby policjantów pełniących służbę na drodze i w terenie, tworząc specjalną wersję pościgową PPV i specjalną SSV. Śledząc artykuły i filmy prezentujące wyposażenie i systemy nowego policyjnego chevroleta nie sposób odnaleźć, czy też usłyszeć słowa krytyki, bądź jakkolwiek negatywną ocenę. To auto jest dumą firmy Chevrolet i ma wszelkie udogodnienia do wspomagania pracy policjantów, czy to Gloucester, czy też w każdym innym miejscu w Stanach. Może dlatego, że to zupełnie nowa konstrukcja, a do tego umiejętnie prowadzona kampania medialna skutecznie promuje ten samochód. Słuchając opinii policjantów, w licznych filmowych testach i prezentacjach, można śmiało powiedzieć, że jest to radiowóz, który w pełni spełnia ich oczekiwania.

TROCHĘ HISTORII

Chevrolet Tahoe jest obecny w policyjnych departamentach i biu-



rach szeryfa w USA od połowy lat 90-tych. W 1997 roku powstała pierwsza pościgowa wersja policyjnego SUV-a. Chevrolet był firmą, która postawiła sobie za cel rozwój technologii w motoryzacji, tworząc przez kolejne 24 lata kilka generacji popularnego Tahoe. Każda z nich odznaczała się solidnością i nowinkami technicznymi. Jak informuje portal Chevroleta, to właśnie dzięki opiniom samych policjantów, stopniowo dodawano coraz to nowsze funkcje i rozwijano technologie. Z inicjatywy koncernu samochodowego General Motors powołano nawet specjalną radę, w skład której weszli wyżsi rangą oficerowie Policji oraz menadżerowie, którzy w swoich instytucjach oraz firmach zbierali opinie na temat oczekiwań i potrzeb dotyczących radiowozów i specjalistycznych pojazdów. Ich uwagi oraz wskazówki miały istotny wpływ nie tylko na tworzenie parametrów kolejnych generacji, ale też na wyposażenie w tych samochodach.

Tahoe Police Pursuit Vehicle (PPV) i Special Service Vehicle (SSV) masowo do policyjnych jednostek były dostarczane w 2021 roku.

CO GO WYRÓŻNIA?

Wzmocnione zawieszenie, stalowa rama, wydajny układ chłodzenia, wiele zapożyczeń ze sportowych silników od kultowego CAMARO, a do tego mnogość systemów poprawiających bezpieczeństwo. Czyżby to był faktycznie „najlepszy radiowóz w historii”. Dla policjantów z Gloucester to też ich wizytówka, ponieważ są „COMMUNITY COMMITTED” – tj. zaangażowani dla społeczeństwa. Takie policyjne motto widnieje bowiem na karoserii policyjnego TAHOE. Przybliżymy Wam zatem, co takiego niepowtarzalnego i wyjątkowego jest w TAHOE w wersji PPV i SSV.

SPECJALNIE ULEPSZONY

W obydwu wspomnianych wariantach produkcyjnych występują benzynowy silnik V8 pojemności 5,3 litra i automatyczna 10-stopniowa skrzynia biegów. SUV nie powstydi się mocą, która wynosi 355 koni mechanicznych, rozpędzając mocniejszą wersję Tahoe do ponad 220 km/h. W wersji PPV zastosowano specjalne osłony wahaczy pochodzące ze sportowego Chevroleta Camaro ZL1 LT4. Poprawienie wentylacji skrzyni korbowej spowodowało, że modele z 2021 roku (SSV i PPV) biją w tej kwestii na głowę swojego poprzednika. Na potrzeby realizacji zadań służbowych w różnych, trudnych warunkach, zastosowano w policyjnym Tahoe mocne układy chłodzenia, odpowiadające za olej silnikowy oraz przekładniowy. Tworząc wersję pościgową tj. PPV, Chevrolet nawiązał współpracę z firmą produkującą ogumienie Bridgestone. Owocem tej kooperacji jest specjalnie skonstruowana całoroczna opona Firestone Firehawk Pursuit, osadzona na mocnych 20 calowych stalowych kołach. Ogumienie zanim trafiło do seryjnego montażu, zostało przetestowane na torach wyścigowych.



Poprzez stworzenie innowacyjnej opony, skrócono o prawie 4 metry drogę hamowania na suchej nawierzchni z prędkości 100 km/h.

Innowacje techniczne i ulepszenia dotknęły też zawieszenia. Zostało ono zgrane z jednorurowymi amortyzatorami, sprężynami oraz drążkami stabilizacyjnymi, tak aby skutecznie redukować przechyły nadwozia, podczas nagłych manewrów, czy też dynamicznego pokonywania zakrętów. W policyjnym Tahoe zastosowano niższy prześwit w porównaniu do wersji cywilnych, aby SUV pewniej trzymał się nawierzchni, poprawiając również tą modyfikacją aerodynamikę. Zmodernizowane i niezależne tylne zawieszenie oraz dłuższy rozstaw osi mają za to wpływ na prowadzenie radiowozu po wszelkich nierównościach oraz nieutwardzonych nawierzchniach.

Skoro wszystko miało być w nim wytrzymałe, to innowacje musiały też wkroczyć do układu hamulcowego, który został oparty na dużych i mocnych, przednich, sześciotłoczkowych aluminiowych zaciskach Brembo, znajdujących się na 16-calowych tarczach. W Tahoe zastosowano solidny tylny mechanizm różnicowy o ograniczonym poślizgu ze sprzęgłem. Jak podaje producent, każdy element konstrukcyjny policyjnych wersji, został określony jako wytrzymały. Nie sposób się temu nie dziwić, w końcu ten model przygotowano na każdą ewentualność. Policyjny Tahoe to również piękna bryła i kosmiczny wygląd, zaczerpnięty rodem z cywilnej wersji Z71.

ERGONOMIA I UDOGODNIENIA

Reklamując nowe policyjne wersje, firma Chevrolet zwraca uwagę na wnętrze radiowozu, oceniając je jako wiodące w tej klasie pojazdów. Specjalnie skonstruowane na potrzeby policjantów przednie fotele, dają komfort podczas patrolowania i konwojowania, zapewniają dodatkową przestrzeń na biodra, a także na elementy policyjnego wyposażenia, broń itd. Powodują również, że korzystanie z pasów bezpieczeństwa jest wygodne i praktyczne. W nowym Tahoe zwiększono przestrzeń przewozową dla zatrzymanych i ładunkową. Tylne drzwi otwierają się szerzej niż w poprzedniej generacji, co w zdecydowany sposób ułatwia wprowadzenie osób z założonymi kajdankami.

ELEKTRYKA I ELEKTRONIKA

Radiowóz jest pełen technologicznych nowinek i udogodnień, które służą policjantowi mają uczynić komfortową i bezpieczną. Czy to w czasie jazdy, czy też na postoju, ma być nie tylko biurem, ma też dać osłonę i ochronę przed nagłymi zdarzeniami. Kamera cofania i asystent parkowania tyłem oraz nawigacja zaczepu haku holowniczego, pomagają w manewrowaniu i mocowaniu

przyczepy bądź lawety. Konstrukcja wewnętrznego lusterka zgranego z tylną kamerą, pozwala na szerszą perspektywę widzenia. Jest to szczególnie pomocne w przypadku pełnej zabudowy tyłu i braku możliwości obserwacji tego, co znajduje się, bądź dzieje za pojazdem. Tahoe posiada bezkluczykowy system otwierania i zamykania drzwi oraz uruchamianie zapłonu poprzez start/stop, a do tego specjalny slot na kartę identyfikującą kierowcę, aby jeszcze bardziej zabezpieczyć radiowóz przed ewentualnym użyciem przez nieuprawnione osoby. Do systemów, które mają pomóc policjantowi w skupieniu się na obserwacji i patrolowaniu, dodano między innymi: system ostrzegania przed kolizją, asystenta pasa ruchu z ostrzeżeniem o opuszczeniu pasa ruchu, a także automatyczne hamowanie awaryjne, w tym przed pieszymi.

W policyjnej wersji Tahoe ulepszono, a jednocześnie uproszczono całą elektrykę, aby w zależności od potrzeb móc sprawnie demontować i podłączać potrzebne urządzenia, czy też zmieniać przeznaczenie zamontowanych przycisków. Układ elektryczny bazuje na dwóch akumulatorach, jednym podstawowym i drugim, który zapewnia swobodne działanie systemów audio i wideo, radiostacji, terminala oraz oświetlenia awaryjnego, czy też innych urządzeń, bez potrzeby uruchamiania silnika. Ciekawym rozwiązaniem jest nowy alternator o 47% mocniejszy niż ten w modelu z 2020 roku, stworzony po to, aby zapewnić stabilną i ciągłą pracę osprzętu elektrycznego.

PPV i SSV

Te wersje wyróżnia przede wszystkim układ napędowy. Wersja SSV jest produkowana wyłącznie z napędem na cztery koła, natomiast w wersji pościgowej PPV jest do wyboru napęd 2WD lub 4WD. Modele z napędem na 4 koła posiadają specjalny tryb terenowy. PPV, jak już wspomnieliśmy, jest dedykowany do jazdy pościgowej, natomiast SSV jest bardziej przygotowany do użytkowania w terenie. Obydwie wersje posiadają jednak szereg ulepszeń, w tym solidne układy chłodzenia i hamowania oraz mocny układ elektryczny zdolny do obsługi całego osprzętu policyjnego. W pakiecie dostępnego wyposażenia opcjonalnego jest szereg udogodnień, które służą w takim radiowozie czynią nie tylko bezpieczną, ale i komfortową. Bardzo ciekawym rozwiązaniem dla policjanta podejmującego interwencję jest pewna technologiczna opcja. W momencie wypięcia pasa oraz otwarcia drzwi przy prędkości poniżej 10 km/h, zwolniony zostaje hamulec i radiowóz zatrzymuje się. Pozwala to podjąć błyskawiczne działanie nie tylko w sytuacji reakcji na zachowanie przestępcze, ale też ratowania ludzkiego życia. W Tahoe, tak jak w każdym amerykańskim radiowozie, zamontowany został potężny zderzak tzw. push bumper, który służy do wymuszenia zmiany toru jazdy ściganego pojazdu. Z przodu, na wysokości lusterek, montowane są też tzw. szperacze, mocne lampy służące nie tylko do oślepienia światłem, ale przede wszystkim do dokładnego przeczesywania patrolowanego obszaru. Jak każdy policyjny radiowóz, Tahoe wyposażony jest w panel świetlny i zewnętrzne światła ostrzegawcze, umiejscowione między innymi w przedniej atrapie, zderzaku, progach i tylnej klapie. W środkowym tunelu, znajduje się centralne sterowanie specjalistycznym wyposażeniem, w tym sygnalizacją dźwiękową, a poręczny regał w bagażniku swobodnie mieści wyposażenie policyjne, w tym długą broń maszynową, jak w radiowozie sierżantów z Gloucester.

Czy to faktycznie „najlepszy radiowóz w historii”. Czytając ten materiał, na myśl przychodzi odpowiedź twierdząca. Zaznaczmy, że jest to najmłodszy policyjny model od Chevroleta, a mówiąc o jego zaletach, zadajmy sobie pytanie - wymyślenia jakich to technologii, podejmą się konstruktorzy w kolejnej wersji Tahoe?

CHEVROLET TAHOE SSV

DANE FABRYCZNE:

Silnik:	benzynowy
Pojemność:	5,3 l V8
Moc:	355 KM (265 kW) przy 5600 obr/min
Max. moment obrotowy:	383 Nm przy 4100 obr/min
Skrzynia biegów:	dziesięciostopniowa, automatyczna, z przełącznikiem na desce rozdzielczej
Prędkość maksymalna:	200 km/h w wersji SSV
Przyspieszenie od 0 do 100km/h:	7 s
Napęd:	4x4
Masa własna:	2539 kg
Długość:	5351 mm
Szerokość:	2058 mm
Wysokość:	1947 mm
Rozstaw kół przednich:	1741 mm
Rozstaw kół tylnych:	1734 mm
Zbiornik paliwa:	90 litrów

WYPOSAŻENIE:

system start-stop, centralny zamek, klimatyzacja na trzy strefy (kierowca, pasażer, tył), elektrycznie sterowane szyby, lusterka zewnętrzne regulowane elektrycznie i ogrzewane, kamera tylna hd 4 zapewnia kierowcy cyfrowy obraz w wysokiej rozdzielczości obszaru bezpośrednio za pojazdem na biegu wstecznym przy niskich prędkościach, HOTSPOT 4G LTE WI-FI może podłączyć do 7 urządzeń, BLUETOOTH®3 zapewnia łączność osobistego telefonu komórkowego z systemem audio pojazdu, SYSTEM AUDIO2 INFORMATION 3, kolorowy ekran dotykowy o przekątnej 8 cali, KEYLESS OPEN umożliwia zablokowanie i odblokowanie pojazdu za pomocą klamki drzwi kierowcy lub przednich drzwi pasażera bez wyjmowania breloka z kieszeni, KEYLESS START umożliwia uruchomienie pojazdu, gdy brelok znajduje się wewnątrz pojazdu na przednich siedzeniach i bez wyjmowania breloka z kieszeni, system antykradzieżowy PASS-Key III, dwa akumulatory: 95 i 70 Ah.

BEZPIECZEŃSTWO:

Sześć poduszek powietrznych i kurtyny boczne, elektroniczny system kontroli stabilności StabiliTrak® z funkcją unikania przechyłów i kontrolą trakcji, systemy: automatyczne hamowanie awaryjne, ostrzeżenie o kolizji z przodu, hamowanie przed pieszym, asystent utrzymania pasa ruchu z ostrzeżeniem o opuszczeniu pasa ruchu.

